

Korespondenci „Borby” i „Politiki” opuszczają Francję

Na znak protestu przeciw dyplomatycznym posunięciom władz gaullistowskich wobec Jugosławii (odwołanie ambasadora z Belgradu i pozostawienie tam tylko chargé d'affaires) redakcje dzienników „Borba” i „Politika” odwołały swych stałych korespondentów z Paryża.

Prasa jugosłowiańska będzie obecnie reprezentowana we Francji jedynie przez korespondenta oficjalnej agencji — Tanjug — posunięcie francuskie przeciw Belgradowi na stałe, jak wiadomo na skutek otwarcia w stolicy Jugosławii misji dyplomatycznej Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej. (PAP)

Jamajka otrzyma niepodległość

W czwartek wieczorem ogłoszono w Londynie, że Jamajka jedna z największych wysp na Morzu Karaibskim, otrzyma niepodległość z dniem 6 sierpnia bieżącego roku.

Wyspa ta wchodząca w skład Federacji Indii Zachodnich, zamieszkała jest przez 1,600 tys. osób. Głównym zajęciem mieszkańców jest uprawa trzciny cukrowej.

Jamajka przez 300 lat należała do W. Brytanii. (PAP)

Luehke opuścił Berlin zachodni

Po 10-dniowym demonstracyjnym pobycie w Berlinie zachodnim prezydent NRF Luehke opuścił w piątek po południu to miasto, udając się specjalnym amerykańskim samolotem wojskowym z powrotem do Bonn. Na lotnisku, zarówno Luehke, jak i żegnający go urzędujący burmistrz zachodniobermberski Amrehn ostentacyjnie podkreślali „niezachwiany” związek Berlina zachodniego z NRF, którego wyrazem miał być tak długi pobyt prezydenta w „mieście frontowym”. (PAP)

XV lat „Expressu Poznańskiego”

Narada kierowników pism popołudniowych

Redakcja „Expressu Poznańskiego”, który obchodzi jubileusz XV-lecia, jest dzisiaj go spodarzem narady kierowników pism popołudniowych obradować będą m. in. przedstawiciele „Dziennika Wieczornego” z Bydgoszczy, „Echa Krakowa” z Łodzi, „Expressu Wieczornego” z Warszawy, „Kurier Lubelskiego”, „Kurier Szczeciński”, „Wieczoru” z Katowic i „Wieczoru Wybrzeża” z Gdańska.

Wraz z dziennikarzami nad dalszym rozwojem metod i form pracy pism popołudniowych obradować będą m. in. przedstawiciele Biura Prasy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zarządu Głównego RSW „Prasa” oraz wojewódzkich władz partyjnych.

Po myśli kolonialistów

Hammarskjöld zginął przez „pomyłkę pilota”?

Jak było do przewidzenia, rodujska komisja rządowa, która badała przyczyny katastrofy samolotu wiozącego Hammarskjölda na spotkanie z Czombem, wydała orzeczenie oczyszczające mocarstwa zachodnie z winy.

Orzeczenie komisji brzmi: „katastrofę spowodowała omyłka pilota”. Komisja wykluczyła możliwość ostrzeliwania samolotu z ziemi czy z powietrza (pomimo dowodów w postaci kul znalezionych w ciele jednego z członków ochrony osobistej Hammarskjölda).

PAP



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
sobota, 10 lutego 1962

Cena 50 gr
Nr 35 (5603)

III Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej rozpoczął wczoraj obrady

Wczoraj w godzinach rannych w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady III Krajowego Zjazdu Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Obok ok. 250 delegatów uczestniczą w nim przedstawiciele zainteresowanych resortów, wydziałów rolnych KC PZPR i NK ZSL oraz Komitetów Wojewódzkich Partii i ZSL, Prezydentów WRN i organizacji działających na wsi.

Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab, prezes NK ZSL — Stefan Ignar, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, wiceprezes NK ZSL — Bolesław Podedworny, wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak, ministrowie: rolnictwa — Mieczysław Jagielski, przemysłu spożywczego i skupu — Feliks Pisula oraz wiceprezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych — Tadeusz Ilczuk.

Uczestnicy Zjazdu (przez dwa dni) radzą nad dotychczasową działalnością zespołowych gospodarstw chłopskich oraz podstawowymi kierunkami ich dalszego rozwoju

w obecnej pięcioletce. Zjazd rozpatrzy również projekt statutu Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych i nowe zasady statutów dla gospodarstw zespołowych oraz dokona wyboru Rady Centralnego Związku.

W pierwszym dniu obrad, po wyborze komisji zjazdowych, referat o działalności spółdzielni produkcyjnych wygłosił przewodniczący Krajowej Rady — Antoni Pasko. Wskazując na dotychczasowe osiągnięcia 1783 zespołowych gospodarstw chłopskich, które zrzeszają blisko 25 tys. rodzin i gospodarują na obszarze ponad 259 tys. ha, mówca podkreślił, że warunkiem dalszego rozwoju spółdzielni produkcyjnej jest przekształcenie już istniejących spółdzielni w przodujące, wzorowe przedsiębiorstwa rolne. Tylko bowiem wówczas będą one mogły wykazać w praktyce wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną.

Sporo uwagi w swym referacie poświęcił A. Pasko rozbudowie małych zespołowych gospodarstw chłopskich, sprawie stworzenia lepszych warunków pracy w spółdzielniach młodzieży i kobietom oraz działalności samorządu spółdzielczego.

Następnie przemawiał członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab. (Streszczenie przemówienia podajemy na str. 2).

W imieniu Naczelnego Komitetu ZSL i Rady Ministrów powitał delegatów na Zjazd prezes NK — Stefan Ignar (skrót przemówienia zamieszczamy również na str. 2).

W rzeczowej, konkretnej dyskusji jaka się wywiązała nad dostarczoną wcześniej delegatom sprawozdaniem Krajowej Rady oraz nad wygłoszonym referatem, spółdzielcy mówili przede wszystkim o dalszych kierunkach rozwoju swych zespołowych

gospodarstw, o konieczności umocnienia słabych spółdzielni.

Interesujące były propozycje przewodniczącego Wojewódzkiego Związku w Poznaniu — Mariana Tyrcza, aby organizować tzw. międzysołdzielcze zespoły, które wspólnymi siłami i środkami prowadziłby działalność inwestycyjną kolejno w poszczególnych gospodarstwach zespołowych. Mówca wysunął także wniosek w sprawie przekazania na pewien okres czasu do większych spółdzielni specjalistów z PGR na kierowników produkcji. W tym czasie agronomowie ze spółdzielni przechodziliby praktykę w najlepszych PGR-ach.

Inni dyskutanci mówili m. in. o pracy samorządu spółdzielczego, która dotychczas pozostawia jeszcze wiele do życzenia oraz o potrzebie stworzenia odpowiednich warunków pracy dla młodzieży i kobiet.

Dziś, drugi dzień obrad.
PAP

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM

Kolejne spotkanie

Minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko i ambasador USA Thompson spotkali się w piątek i przez prawie dwie godziny omawiali sprawę Berlina zachodniego. Było to czwarte z kolei spotkanie Gromyko z Thompsonem od początku stycznia br.

Nowy wypadek ospy

Zgłoszone 2 dni temu przez duesseldorską służbę zdrowia po dejrzenie o ospę u pielęgniarki szpitala miejskiego potwierdziło się w piątek. Chora i jej najbliższe otoczenie poddano ścisłej kwarantannie. Tym samym, od początku br. w Duesseldorfie zanotowano piątą już wypadkę ospy, z czego jeden śmiertelny.

Zabiegi o przyjęcie do EWG

Rząd frankistowski podał oficjalnie do wiadomości, że proponuje rozmowy na temat ewentualnego wejścia Hiszpanii do Wspólnego Rynku Europejskiego.

Wstrząsające sceny na ulicach Paryża

Echa czwartkowej demonstracji antyfaszystowskiej

Bilans żadnej demonstracji we Francji od lat trzydziestych nie był jeszcze tak krwawy i wstrząsający, jak rozprawa gaullistowskiej policji z antyfaszystowskim pochodem robotniczym w dniu 8 lutego. Do chwili obecnej wiadomo, że zabitych zostało przez policjantów i żandarmerów 8 osób, a ponad 250 odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia. Stan wielu rannych jest poważny.

Bestialstwo policji i żandarmerii manifestujące się przy tłumieniu każdej antyfaszystowskiej demonstracji, tym razem przekroczyło wszelkie granice. Policjanci strzelali i bili swymi specjalnymi długimi pałkami. Lista ofiar wskazuje na to, że głównym celem ataków policyjnych pałkarzy były kobiety, starcy a nawet dzieci. W zbrodniczej masakrze zginęli 15-letni kolporter „Humanite” Daniel Ferri, kobiety: 20-letnia Fanny Deverte, Suzanne Marterelle, Claude Godeau, sekretarz jednej z Federacji FPK Jean-Pierre Bernard, Hyp-Polyte Pinat, Lemarchand, Raymond Wintgen. Wszyscy mają straszakną czaszkę. Jest wielu rannych od pociśków policyjnych.

Krwawa rozprawa z demonstrantami nie wystarczała jednak władzom gaullistowskim. Policja aresztowała około 100 osób, zaś minister spraw wewnętrznych Frey zapowiedział dochodzenie bynajmniej nie przeciw sprawcom morderstw, lecz przeciwko... organizatorom demonstracji. Ogłoszony w nocy z czwartku na piątek komunikat ministra przekracza w cynizmie i perfidnej prowokacji wszystko co zostało dotąd na ten temat przez gaullistów powiedziane. Minister Frey nazywa demonstrantów antyfaszystowskich „wrogami Republiki”.

Fakt, że policja i żandarmeria francuska nigdy jeszcze nie rozprawiła się zdecydowanie z żadnym wystąpieniem salanowskich bandytów, natomiast urządziła krwawą masakrę republikanów i demonstratorów, mówi sam za siebie. Widownia najzacieklejszych starć była ulica Charonne, gdzie na czele pochodu szedł członek Biura Politycznego FPK, Raymond Guyot. Został on tu ostrzelany z autobusu policyjnego. Natychmiast potem nastąpiła morderna szarża żandarmerii. Tu też został ranny pracownik „Humanite”, redaktor Pierre Camas i sekretarz Związku Zawodowego Typografów, Guerin. Wielu dziennikarzy, a zwłaszcza fotoreporterów zostało pobitych, ich sprzęt zniszczony lub uszkodzony. Scen grozy i bestialstwa policji jest tak wiele, że na szerszy ich opis brak po prostu miejsca.

Pragnąc utrudnić poinformowanie opinii publicznej o tym co się stało, rząd gaullistowski przeprowadził w piątek konfiskatę dziennika „Humanite”.

Sekou Toure żąda uwolnienia Gizengi

Jak donoszą z Konakry, prezydent Republiki Gwinei Sekou Toure przesłał do p. o. sekretarza generalnego ONZ oraz do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa telegramy, w których zażądał niezwłocznego uwolnienia Antoine Gizengi. (PAP)

manite” i „Liberation” oraz wszystkich pism Francuskiej Partii Komunistycznej na terenie całej Francji. (PAP)

Zamach na lokal TASS

Jeszcze jedna prowokacja faszystowska

W czwartek wieczorem w bramie domu należącego do ambasady ZSRR w Paryżu eksplodowała bomba plastikowa podłożona przez ultrasów.

W domu tym mieści się państwowe biuro Agencji TASS. Wybuch bomby spowodował częściowe uszkodzenie budynku, lecz na szczęście ofiar ludzkich nie było. (PAP)

Strajk polityczny i nowa demonstracja

Jak wynika ze sprawozdań agencji prasowych jednego z dzinny polityczny strajk protestacyjny przeciw czwartkowej masakrze objął prawie cały Paryż.

Paryżanie wyszli na ulice. Tysiące głosów skanduje: „Hańba mordercom!”, „Hańba policji!”, „Faszizm nie przejdzie!”, „Papon — do dymisji!” (Papon to prefekt policji paryskiej). Tym razem policja nie ośmiela się interweniować. (PAP)

KONKURSY
IM-H. WIENIAWSKIEGO
POZNAŃ • 1962

Zgłoszenia z USA, Węgier i Danii

Jeszcze ponad miesiąc do rozpoczęcia pierwszej imprezy Międzynarodowych Konkursów im. H. Wieniawskiego — Konkursu Kompozytorskiego, a coraz bardziej nasila się przypływ przesyłek z utworami zgłoszonymi na Konkurs. Wczoraj do Biura Wykonawczego Konkursów dostarczono przesyłki ze Stanów Zjednoczonych, Węgier i Danii. Jak wiadomo — informowaliśmy o tym poprzednio — pierwsza przesyłka na Konkurs Kompozytorski nadana została w Polsce. (ms)

Koncepcja warta pochwał

Obrady Krajowego Zjazdu Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych — trwają. Delegaci wysłuchali referatów. Wynika z nich, że po ustabilizowaniu organizacyjnym, stoi przed spółdzielczością problem umocnienia gospodarstw zespołowych.

Nie tylko w Poznańskim lecz w całym kraju występuje problem ekonomicznie słabych spółdzielni produkcyjnych. Dotyczy to zwłaszcza niższych typów. Małe pod względem obszaru, skupiające po kilka rodzin — nie mają szans ani możliwości dorównać silnym, wielkoobszarowym spółdzielniom. Wprawdzie mamy w kraju 1783 gospodarstwa zespołowe, zrzeszające 25 tysięcy rodzin, gospodarujących na obszarze 259 tys. ha gruntów, jednak przeciętna wygląda niekorzystnie: na jedną spółdzielnię przypada tylko 13 rodzin i 140 ha gruntów.

W warunkach tych gospodarstw nie można myśleć o zwiększeniu produkcji towarowej, o szerokiej specjalizacji, zakupie nowoczesnego sprzętu, popra-

wie struktury zasiewów, rozwoju na szerszą skalę hodowli. W tym względzie wielkie państwowe gospodarstwa rolne — wyprzedzają spółdzielcze. W gruncie rzeczy gospodarka w niższych typach spółdzielni nie różni się zbytnio od indywidualnej.

Obecnie dojrzały warunki, aby ta sytuacja ulegała zmianie. Warto się zastanowić nad ceną inicjatyw wielkopolskich spółdzielców, którzy przystąpili do łączenia słabych ekonomicznie gospodarstw zespołowych. Jest to koncepcja brygadowych gospodarstw spółdzielczych, położonych w sąsiedztwie, pozostających na własnym rozrachunku. Prowadziłyby one wspólną politykę inwestycyjną w celu potanienia nakładów na przykład na budownictwo. Specjalizacja w hodowli umożliwiłaby obniżenie kosztów produkcyjnych. Jeśli w jednej spółdzielni prowadziłoby się tylko hodowlę trzody, to w drugiej nie potrzeba by budować chlewni; za to powstałaby obora. Specjalizacja wymaga oczywiście od-

powiedniego przygotowania kadr. Spółdzielnie musiałyby posiadać nie tylko kierowników produkcji, ale także — w razie potrzeby — zootechników, mechanizatorów, przeszkolonych oberowych i chlewników, brzdądzistów. Trzeba by podnieść wiedzę fachową samych spółdzielców. Stosowanie nowoczesnych metod pracy, np. przy zwalczaniu chemicznym chwastów, czy szkodników — wymaga bowiem zawodowego przygotowania.

Warto nad tym się zastanowić. Również dlatego, że od wielkości dochodu, uzyskiwanego z hektara użytków rolnych, zależy też wysokość renty przyznawanej starszym spółdzielcom. Wiadomo, przy złej organizacji pracy i produkcji, wyniki będą mierne. A potaniecie nakładów dzięki specjalizacji w wielkoobszarowym gospodarstwie, podnosi przecież dochody spółdzielni i każdej rodziny.

Zasygnalizowaliśmy jeden problem, a podobnych wypłylnie w czasie zjazdowej dyskusji wiele. (emp)

Wieczorek już trenuje

Jeden z najstarszych, a zarazem najlepszych naszych skoczków narciarskich — Antoni Wieczorek (LZS Szczyrk), który przed kilkoma tygodniami doznał podczas treningu poważnej kontuzji — czuje się już zupełnie zdrow. Wprawdzie przebywa jeszcze w szpitalu urazowym w Plekarach Śl. ale rozpoczął treningi w hali rekreacyjnej, a w przyszłym tygodniu wyjedzie do Szczyrku, gdzie rozpocznie treningi na małej skoczni.

Trudno na razie powiedzieć, czy Antoni Wieczorek będzie mógł startować w mistrzostwach świata w Zakopanem. O tym zadecyduje samopoczucie narciarza i forma, jaką zademonstruje w przyszłym tygodniu. (za)

Sprawozdanie z meczu bokserskiego NRF — Polska zamieszczamy na str. 2.

PAP

Wystąpienia na Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej

Dzieło socjalistycznych przemian | Produkcja — prawidłowy miernik

Edward Ochab

Po powitaniu uczestników Zjazdu i przekazaniu najserdeczniejszych pozdrowień w imieniu KC PZPR i władz państwowych wszystkim rolnikom — spółdzielcom w kraju — Edward Ochab powiedział m. in.:

Partia nasza wysoko ocenia Wasz pionierski trud i Waszą postawę w walce o utrzymanie i rozwijanie gospodarki zespółowej na wsi. Dorobek Wasz jest częścią dorobku całego rolnictwa.

Program naszej partii przyjeżdża na III Zjeździe zakłada, że głównym, zasadniczym na szym zadaniem jest zapewnienie stałego wzrostu produkcji rolnej oraz stwarzanie materialnych i społecznych warunków dla socjalistycznych przeobrażeń wsi.

Zastosowane w ostatnich latach środki ekonomiczne i organizacyjne stwarzają realne perspektywy dla zdrowego rozwoju Państwowych Gospodark Rolnych. Już obecnie przeważająca liczba PGR może służyć przykładem dobrej gospodarki dla spółdzielni produkcyjnych i chłopów indywidualnych.

Zdajemy sobie sprawę, że dzieło socjalistycznych przemian w rolnictwie dokonywać się będzie stopniowo w oparciu o przekształcanie samych chłopów, wyrastające z praktycznych doświadczeń i zachęających przykładów. Praktyka gospodarki rolnej dowodzi już i dowodzić będzie coraz wyraźniej, że spółdzielczość, nowoczesna gospodarka może osiągać coraz to większą wydajność pracy, może coraz lepiej zaspokajać rosnące potrzeby ludności miast, a zarazem pomnażać dochody samych gospodarzy — chłopów.

Następnie Edward Ochab dokonał krótkiego podsumowania dorobku spółdzielni produkcyjnych. Ich osiągnięcia — stwierdził — nie wyczerpują jednak wielkich możliwości, jakie tkwią w gospodarstwie zespółowym. Świadczy o tym wyniki gospodarki wielu przodujących spółdzielni, które osiągnęły już bardzo wysokie wskaźniki wydajności z hektara i nie mniej wysokie wskaźniki w produkcji towarowej.

Jednakże — mówił następnie Edward Ochab — wiele spółdzielni produkcyjnych gospodaruje nadal po staremu, utrzymuje tradycyjne, przestarzałe metody gospodarowania. Główna uwaga członków w wielu spółdzielniach zwrócona jest na działalność przyzgodową. Spółdzielcy nie doceniają często korzyści wynikających z organizacji zespółowej do woli.

Słabością ruchu spółdzielczego jest fakt istnienia znacznej liczby zbyt małych spółdzielni, które z uwagi na mały obszar ziemi i małą liczbę rodzin, nie mogą odegrać poważniejszej roli w życiu wsi. Spółdzielnie produkcyjne są jeszcze często niedoinwestowane — mówił dalej E. Ochab. — Chcemy by spółdzielnie korzystały z prawa pierwszeństwa przy elektryfikacji w melioracjach.

Podjęliśmy decyzję o powszechnym zabezpieczeniu członków spółdzielni na wypadek inwalidztwa i na starość. Zasady ubezpieczenia emerytalnego przewidują rentę starczą i inwalidzką dla członków spółdzielni produkcyjnych prowadzących zespółowo produkcję roślinną i zwierzęcą.

Przewiduje się zwiększenie podatku gruntowego do poziomu płaconego przez małych rolników indywidualnych, ale wprowadzone zostaną ulgi podatkowe dla spółdzielni przeznaczających większe środki na cele inwestycyjne. Zwiększone zostaną dotacje obowiązkowe żywności

spółdzielniach nie prowadzących zespółowej hodowli, a całość świadczeń z tego tytułu realizowanych przez członków z działki przyzgodowej przeznaczona zostanie na zwiększenie FRR, co pozwoli spółdzielniom na szybsze zwiększenie niezbędnych środków produkcji.

Partia nasza i rząd nie będzie szczędzić wysiłków, aby zarówno nowo powstającym jak i starym spółdzielniom udzielać jak najdalej idącej pomocy. Wszystkie ogniwia władzy ludowej, a zwłaszcza rady narodowe winny nieść stałą pomoc spółdzielniom produkcyjnym.

Nie chcemy metod administracyjnego kierowania spółdzielni. Chcemy, aby pełnymi gospodarzami spółdzielni byli sami chłopcy — spółdzielcy. Chcemy, żeby gospodarstwa spółdzielcze były przykładem dla innych.

Stoją przed Wami — powiedział na zakończenie E. Ochab — ogromne zadania. Przekonani jesteśmy, że tak jak dotąd tak i nadal nie będziecie szczędzić wysiłków w walce o umocnienie i rozwój zespółowych gospodarstw.

Stefan Ignar

Stronictwo Ludowe — mówił S. Ignar — związane jednością celów i działaniami z partią robotniczą, bierze udział w realizacji wspólnie opracowanego programu rolnego. Istotą tego programu jest zapewnienie stałego wzrostu produkcji rolnej i stopniowe rozwijanie socjalistycznych stosunków na wsi.

Jest sprawą bezsporną, że szybki postęp w rolnictwie hamowany jest przez rozdrobnioną strukturę gospodarstw. Dla tego też wszędzie obserwujemy proces scalania gospodarstw drobnotowarowych.

Spółdzielnie produkcyjne, które istnieją nie z przymusu, ale w wyniku swobodnej decyzji członków, cieszą się i powinny się cieszyć jak najbardziej przychylną pomocą ze strony partii politycznych, rządu i rad narodowych.

Są spółdzielnie silne i słabe. Mocne i dobrze gospodarujące spółdzielnie trzeba stawiać za przykład słabszym, trzeba pomagać, aby się wzmacniły i rozwinęły.

Spółdzielnie większe mają lepsze warunki rozwoju. Nie można

jednak tego upraszczać i określać wielkość spółdzielni wyłącznie ilością hektarów. Bardziej prawidłowym miernikiem jest wielkość produkcji globalnej i towarowej, która bezpośrednio zależy od stopnia zainwestowania, specjalizacji i nakładu pracy. W procesie przebudowy ustroju rolnego nie można nie doceniać mniejszych spółdzielni, tym bardziej, że wiele z nich ma poważny dorobek gospodarczy i społeczny.

Chcąc rozwijać spółdzielcze gospodarstwa rolne do poziomu nowoczesnych przedsiębiorstw socjalistycznych, trzeba wprowadzać do nich kompleksową mechanizację przy pomocy traktorów i pełnego zestawu maszyn towarzyszących oraz motorów elektrycznych i spalinowych, mechanizmów i aparatów.

Spółdzielnie produkcyjne — podobnie jak państwowe gospodarstwa rolne — powinny stawiać się ośrodkami kultury rolnej tzn. rozwijać się w socjalistyczne przedsiębiorstwa — produkujące nasionna i materiał hodowlany dla gospodarstw indywidualnych, stanowiące oparcie dla kółek rolniczych w rozwoju mechanizacji produkcji rolniczej.

Słyszysz się od działaczy spółdzielczości produkcyjnej dużo krytycznych uwag i przykładów dotyczących niewłaściwego traktowania członków spółdzielni i ich spraw. Nie zawsze znajdują oni zyciową radę i wskazówkę oraz sumienną pomoc u fachowców w prezydiach rad narodowych oraz w instytucjach gospodarczych i społecznych. Wydaje się koniecznym podjąć energiczne kroki w walce z bezdusznością i biurokratyzmem stosunkiem do potrzeb spółdzielni produkcyjnych. Należy przypomnieć prezydiom terenowych rad o ich odpowiedzialności i obowiązku pomocy dla spółdzielni produkcyjnych.

Z sesji Instytutu Ochrony Roślin

Spotkanie nauki z praktyką

W Poznaniu zakończona została wczoraj dwudniowa sesja naukowa, zorganizowana przez Instytut Ochrony Roślin. Uczestniczyli w niej obok naukowców i pracowników terenowych stacji ochrony roślin: wiceminister rolnictwa — dr Józef Okuniewski oraz dyrektor departamentu produkcji, kwantownictwa i ochrony roślin Ministerstwa Rolnictwa — inż. Tadeusz Kraus.

W obradach sesji uczestniczyli także przedstawiciele instytutów branżowych przemysłu chemicznego oraz centrali zbytu produktów służących do ochrony roślin. Ogółem w sesji wzięło udział ponad 200 osób. Wczoraj wieczorem, w chwilę po zamknięciu obrad, poprosiliśmy dyrektora Instytutu Ochrony Roślin i zarazem rektora poznańskiej Wyższej Szkoły Rolniczej — prof. dr. Władysława Węgorka o kilka słów na temat obrad.

— Trudno — tak na gorąco — dokładnie scharakteryzować dorobek naszej, drugiej już w okresie istnienia Instytutu — sesji naukowej. Nam jako organizatorom było bardzo miło usłyszeć pozytywną ocenę sesji zawartą w wypowiedziach wiceministra Okuniewskiego oraz innych uczestników, którzy przyjechali z całej Polski.

Opierając się na tych wypowiedziach mogę śmiało powiedzieć, że sesja spełniała swoje zadanie, które polegało przede wszystkim na zapoznaniu pracowników wojewódzkich, a także niektórych powiatowych stacji ochrony roślin z wynikami aktualnie prowadzonych przez naukowców badań w dziedzinie ochrony roślin.

Obrady prowadziliśmy w dwóch formach. Pierwsza były referaty naukowe, druga obejmowała

krótkie komunikaty, w których skondensowano wyniki badań i prac naukowych.

Równocześnie z sesją odbywało się pierwsze w historii nauki polskiej sympozjum akarologiczne. Akarologia jest nauką o niebezpiecznym i mało zbadanym szkodniku zbliżonym do pajęczaków.

Rozmawiał: M. I.

Z kroniki sądowej

„As” wywiadu Gehlena

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces Kazimierza Adamczewskiego, którego prokurator oskarżał o przygotowanie do przekazywania wywiadów NRF — wiadomości i dokumentów stanowiących tajemnicę państwową lub wojskową.

Przewód sądowy wykazał, że w maju 1961 r. Adamczewski przebywał na delegacji w Kościanie (jako pracownik przedsiębiorstwa budowlanego) wystąpił listem pod adresem: Warszawa — „Travel Permit Office for Germany” (Allianckie Biuro Przepustek na

Niemcy zachodnie). Pismo kończy się następującym zwrotem: „Proszę o przyjęcie mnie do wywiadu, proszę dać mi wskazówki jak i co robić, proszę zezwolić mi na porozumienie z władzami NRF...”

Na rozprawie Adamczewski, który już poprzednio karany był za próbę nielegalnego przekroczenia granicy polsko-niemieckiej, nie zaprzeczył wysłaniu listu. Stwierdził jednak, że propozycje współpracy z wywiadem były tylko formą wyłudzenia pieniędzy.

Sąd nie dał wiary tym wyjaśnieniom i uznał, że zarzuty aktu oskarżenia są słuszne. Adamczewski został skazany na 4 lata więzienia oraz utratę publicznych obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat. (ak)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

BRAK WODY

Awaria linii wysokiego napięcia spowodowała wstrzymanie pracy poznańskiej stacji pomp. Czynną drugą stacją nie zdołała zapewnić pełnego ciśnienia, tak że w całym mieście dał się wczoraj odczuć — szczególnie na wyższych piętrach — brak wody. Ekipy Zakładów Energetycznych pracowały całą noc nad usunięciem awarii.

NIE UDZIELIŁ PIERWSZEŃSTWA Przy ul. Zamenhofs, nastąpiło zderzenie samochodu ciężarowego z wozem konnym. Przyczyną wypadku było nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu przez woznicę, który zbiegł. Na skutek wypadku koń złamał nogę tak iż musiano go dobić. (za)

Komunikat

Roczne Walne Zebranie Kola Wędkarzy „Kolejarz” przy ZNTK odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 9.00 w świetlicy — ul. Robotnicza 4.

Sport • sport • sport

Nawet Walasek nie uratował remisu

Brak narybku czy słaba forma?

Bokserzy przegrali w Monachium 8:12

Specjalny wysłannik PAP red. T. Miedzianowski donosi: przy wypełnionej 5-tysięczną rzeszą widzów Bayernhalle odbyło się 9 bm. międzypaństwowe spotkanie pięściarskie NRF — Polska. Po odegraniu hymnów i wymianie proporzyczków, na ring weszli pięściarze wagi muszej.

Miłą niespodzianką sprawił Zbi-gniew Olech, który zasłużył się po-konał nadzieję pięściarzy NRF, młodego Geislera. Olech był cały czas w natarciu, toteż jego zwycięstwo nawet widzownia przyjęła oklaskami.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano spotkania w wadze koguciej między brązowym medalistą Olimpiady w Rzymie, Polakiem Bendigiem i b. mistrzem Europy Hombergiem. Niemiec mimo braku kondycyjnych potrafił przez trzy rundy zdobyć nieznacznie przewagę punktową, chociaż — szczególnie w III rundzie, kiedy kondycja go zawiodła, bardzo często atakował głową, ale sędzia, zwracając mu kilkakrotnie uwagę, nie udzielił napomnienia. W sumie zwycięstwo odniósł Homberg.

W piórkowej, przez pierwsze dwie rundy Adamski dawał pokaz boks w spotkaniu z Maesssem. Pierwszą rundę Polak wygrał bardzo wysoko, przynajmniej dwoma punktami. Druga należała również do Adamskiego. W trzeciej Niemiec ruszył do huraganowego ataku. W pewnym momencie Adamski uderzył poniżej pasa, a Maess był liczony. Sędzia, bardzo zresztą słusznie, udzielił napomnienia Adamskiemu.

W sumie Polak trzecią rundę przegrał, ale w przekroju całej walki był lepszy. Bardzo interesujące było spotkanie w lekkiej między Szczepańskim i Herperem. Niemiec, który pokonał w poprzednim meczu Fałdziora, to wysoki, dobrze zbudowany, walczący z odwrotną pozycją pięściarza. Pierwsza runda upłynęła na wzajemnym „badaniu” się przeciwników, przy czym Polak był szybszy, natomiast zawodnik NRF celniej trafiał na korpus.

W II rundzie Szczepański ruszył do ataku, kilka razy trafił dość precyzyjnie, niemniej jednak runda zakończyła się remisowo. Trzecia runda, to stały atak Szczepańskiego, który wielokrotnie, może niezbyt celnie, ale dość mocno trafiał i Herper cofał się bez przerwy, nie przyjmując walki. Zdawało się, że walkę wygrał Polak. Sędziowie ogłosili jednak zwycięstwo Herpera.

W lekkopółśredniej Kulej spotkał się z Dieterem II. Od pierwszego do ostatniego gongu Polak był w natarciu. Kilkakrotnie trafił wprawdzie celnie, ale i sam dużo zainkasował na dolne partie. Dieter, mimo, że zainkasował sporo ciężkich ciosów — pod koniec sam przeszedł do ataku, bił bardzo dużo seriami i walkę wygrał.

W półśredniej Knut spotkał się z niższym od siebie, słabo zaawansowanym technicznie, ale bardzo silnie bijącym Waiterem. W pierwszych dwóch rundach Polak ograniczał się jedynie do kontro-

Szermierze bez sukcesów

W stolicy Węgier rozpoczął się mecz szermierczy z udziałem drużyn z Warszawy i Budapesztu, które są właściwie nieoficjalnymi młodzieżowymi reprezentacjami Polski i Węgier.

W turnieju szablowym pierwsze miejsce zajął Kolmar (Budapeszt) — 11 zwyc. przed swymi rodakami Horwathem i Dome — po 10 zwyc. Reprezentanci Warszawy zajęli miejsca: 5. Kawecki — 8 zwyc., 7-8 Bednarski i Kaczyński — po 7 zwyc.

Węgrzy zajęli również trzy pierwsze miejsca w turnieju szpadzy. Zwyciężył Nemere — 14 zwyc. przed Schmidtem — 11 zwyc. i Szabo — 10 zwyc. Czwarte miejsce zajął Gutkiewicz, a na 9 pozycji uplasował się Liczewski.

W drugim dniu walczyli floreciści i floreciści.

Zwyciężyła Węgierka Dammas przed Szabo, Skrobotówną (Polska), Sivanfi i Wojczakówną (Polska). Woźniakowska zajęła 8 miejsce mając 7 zwycięstw, Malinowska była 9 — również 7 zwycięstw.

W turnieju floretowym mężczyzn pierwsze trzy miejsca zajęli gospodarze: Peroki — 12 zwycięstw, Pahnay — 11 zwyc. i Gyarmati — 10 zwyc. 4 miejsce zajął Wojcieszek, Głowacki był 7, Zdziarski — 11, a Liszewski — 13. (za)

wania, w trzeciej natomiast przeszedł do ataku, kilka razy mocno trafił, szczególnie prawymi podbródkowymi i walkę wygrał.

W lekkopółśredniej Kucmierz przegrał niezasłużenie na punkty z Wiechertem. Polak bokswał wyjątkowo dobrze. Będąc lepszym technicznie od swego przeciwnika dużo trafiał lewym i prawym prostym, celnie kontrował i w oczach wszystkich nawet widzowni walkę swoją wygrał. Sędziowie przyznali jednak zwycięstwo Wiechertowi, co spotkało się z protestem widzów.

Do wielkiej niespodzianki doszło w wadze średniej. Wicemistrz olimpijski, jeden z najlepszych pięściarzy amatorskich Europy, Tadeusz Walasek, przegrał — i to wyraźnie — z Schulzem. W I rundzie Polak bokswał bardzo dobrze, jeszcze do połowy drugiej zdawało się, że walkę rozstrzygnie na swoją korzyść. Niezwykle ambitny zawodnik NRF przeszedł jednak do huraganowego ataku. Trzeba przyznać, że rzeczywiście w tym meczu lepszym zawodnikiem był Schulz.

W półciężkiej miłą niespodzianką sprawił natomiast Kubacki, który wygrał wyraźnie z Morniskim.

Tak więc losy meczu spocząły w rękach Jędrzejewskiego, który w wadze ciężkiej spotkał się z Krenzem. W I rundzie Jędrzejewski bokswał nieźle, natomiast w drugiej i trzeciej był znacznie wolniejszy od swego przeciwnika i Polak walkę zasłużył przegrać.

Tak więc po raz pierwszy od kilku lat nie pokonana dotychczas drużyna Polski przegrała swój 6 kolejny mecz z NRF 8:12. (PAP)

Zasłużone zwycięstwo siatkarzy AZS-u

Siatkarze poznańskiego AZS-u zgotowali wczoraj swoim sympatykom miłą niespodziankę. W meczu o mistrzostwo ligi terytorialnej pokonali oni gładko swych kolegów z Szczecina w stosunku 3:0 (15:9, 15:11, 15:7). Mimo, że początek spotkania nie był najlepszy dla poznaniaków (Szczecin prowadził już 7:1), potrafili oni wyrównać i następnie po kilku pięknych zagranieniach rozstrzygnąć seta i cały mecz na swoją korzyść. (s)

Wdzięczność!

Wielkim szacunkiem otaczamy ludzi, którzy drogą wielu wyrzeczeń osobistych poświęcili się sprawie sportu i wychowania fizycznego. Najbardziej ofiarnym z tej wielkiej armii bezinteresownie pracujących działaczy sportowych GKKFIT przynajmniej najwyższe wyróżnienie — Oznakę Zasłużonego Działacza Sportowego. Większość posiadaczy tej odznaki jest już w podeszłym wieku. Niektórzy przeszli na „emeryturę”. Obok niewątpliwych zaszczytów z racji posiadania Odznaki, Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej: „ma prawo bezpłatnego wstępu na każdą imprezę sportową organizowaną na terenie PRL”.

— widnieje na legitymacji. Okazie jej otrzymuje każdorazowo dwa wolne bilety.

Z mieszczanymi uczuciami organizatorów FIS w Zakopanem (zamieszczony w czwartkowym „Przeglądzie Sportowym”) że Zasłużeni Działacze Kultury Fizycznej otrzymują zgodnie z decyzją GKKFIT bilety stojące na bocznym trybunie po jednym na osobę.

Zaiste godny podziwu jest gest organizatorów mistrzostw świata, którzy uznali, że garstka ludzi szczególnie wyróżnionych w naszym sporcie może na stare lata postać kilka godzin na śniegu i z boku przyglądać się zmaganiom młodej generacji. Widocznie wyżej ceni się kilka złotych w kasie za bilet siedzący niż usługi tych ludzi dla rozwoju naszego sportu (Bod)

Walka z kolonializmem i bojkot towarów

Jak donoszą z Addis Abeby cesarz Etiopii Haile Selassie zorganizował w platek konferencję prasową dla miejscowych i zagranicznych dziennikarzy.

Podkreślił on, że obecnie głównym zadaniem Afryki jest walka z kolonializmem oraz walka o rychłe uzyskanie wolności i niezawisłości przez narody afrykańskie.

Haile Selassie potępił politykę dyskryminacji rasowej stosowaną przez rząd Republiki Południowo-Afrykańskiej. Etiopia podkreślił Haile Selassie stosuje wspólnie z innymi krajami Afryki bojkot towarów Republiki Południowo-Afrykańskiej. (PAP)

Pod naciskiem

kół wojskowych

Zerwanie stosunków dyplomatycznych

Minister spraw zagranicznych Argentyny, Miguel Angel Carcano oznajmił w czwartek wieczorem, że rząd jego postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem kubańskim.

Obserwatorzy polityczni z Buenos Aires podkreślają, że decyzję tę rząd argentyński podjął pod naciskiem skrajnie prawicowych kół wojskowych. Jak wiadomo, kół te reprezentowane są w rządzie argentyńskim przez trzech ministrów — marynarki, lotnictwa i sił lądowych, którzy stanowią w Punta del Este uważali za niewystarczające i domagali się całkowitego zerwania stosunków z Kubą. (Jak wiadomo na konferencji tej Argentyna wstrzymała się od głosu podczas głosowania w sprawie usunięcia Kuby z Organizacji Państw Amerykańskich). (PAP)

Solidarność z Kubą

Jak donoszą z Bogoty, w wielu miejscowościach Kolumbii odbywają się wiece solidarności z Kubą, na których potępiana jest agresywna polityka USA w stosunku do rządu kubańskiego.

O ruchu solidarnościowym z Kubą donoszą również z Salwadoru i Boliwii. Boliwijski dziennik „Mundo” stwierdza, iż uchwały konferencji w Punta del Este są groźnym precedensem, pozwalając OPA, a ściślej mówiąc Stanom Zjednoczonym na decydowanie o losach krajów południowo amerykańskich. (PAP)

Nie trać szansy —
graj w „KOZIOŁKI”!!!

(xoy)

Jak działa KPA?

Hamulce naprawy

W poprzednim artykule z tego cyklu stwierdziliśmy, że stosowanie KPA dalekie jest od ideału. Wypada teraz się zastanowić dlaczego tak się dzieje.

Ignorancja

Zorganizowaliśmy krótką ankietę zapytując niektórych pracowników poznajskich rad narodowych, jak przebiegało szkolenie. Oto jedna z wypowiedzi:

— Ile czasu poświęcono na szkolenie przed wprowadzeniem KPA? Czwileczek... (W tym miejscu indagowany przeprowadził konsultację z kolegami). Wydało mi się, że szkolenie trwało 3 tygodnie. Wykładowcami byli kierownicy wydziałów, którzy zostali przeszkoleni już poprzednio „po linii” KPA. Metoda? Z zasady omawiano kodeks zagadnieniami z równoczesnym wskazywaniem najważniejszych artykułów...

Inne wypowiedzi były podobne. Łatwo więc wyciągnąć wniosek, że zarówno czasokres i metoda szkolenia jak i wybór wykładowców budzi zastrzeżenia. Należy wątpić, by w tak krótkim czasie przy pomocy „doraźnej” przeszkolenego wykładowcy można było zgłębić sens KPA.

Nie pozostaje nic innego, jak przyjąć, że nieprzestrzeganie zasad kodeksu wynika z niedostatecznej jego znajomości. (Oczywiście jednym z powodów jest także raczej słabe — przeciętnie rzecz biorąc — ogólne przygotowanie zawodowe urzędników). Obecnie trwa nowe szkolenie pracowników w zakresie KPA. Nowe — ale popelnia się przy tym stare błędy. By ich uniknąć trzeba poprosić do współpracy pracowników. Niechże prelekcje czy wykłady prowadzą prokuratorzy, sędziowie, radcowie prawni. Wdzięczne pole do popisu w zrealizowaniu tego projektu ma Zrzeszenie Prawników Polskich.

Pytia

Słyszysz się głosy, że niektóre artykuły KPA są nie-realne. Pracownicy rad skarżą się np. na art. 165, który dopuszcza składanie nieograniczonej liczby skarg w sprawie zakończonej już ostateczną decyzją. Faktycznie, jest to złośliwe światło dla pienia, który mogą nieraz w nieskończoność przeciągać sprawę.

Art. 120 § 2 głosi:

„Organ odwoławczy może uchylić zaskarżoną decyzję w całości i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji, gdy rozstrzygnięcie sprawy wymaga uprzedniego przeprowadzenia dowodów, których przeprowadzenie bezpośrednie przed

organem odwoławczym byłoby zbyt uciążliwe...”

Wydało się, że pożądana byłaby tu zmiana w tym sensie, by artykuł ów uwzględniał uchylenie decyzji również w części. Nie tylko w całości.

Panuje słuszny pogląd, że szereg artykułów KPA sformułowanych jest nieprecyzyjnie. Niżej podpisany rozmawiał np. z radcą prawnym jednego z prezydium rady narodowej — na temat art. 162 KPA. Padła opinia — „tu wszystko jest jasne”. Tymczasem „artykuł 162 (...) do dziś budzi w sferach naukowych najwięcej polemik i wątpliwości” — pisze Edmund Hrywniak w „Prawie i Życiu” (nr 149).

Przy Urzędzie Rady Ministrów istnieje specjalny zespół powołany w celu interpretowania tych artykułów KPA, które nasuwają wątpliwości. Miejmy nadzieję, że zebrane przez ten zespół materiały zostaną przekazane sejmowej komisji sprawiedliwości, która pomyśli o nowelizacji KPA. Zmiany powinny także dotyczyć odpowiedzialności urzędników za nieprzestrzeganie przepisów KPA. Dotychczas bowiem zagadnienie to obejmuje tylko art. 35. Przewiduje on jednak wyłącznie odpowiedzialność służbową lub dyscyplinarną za niedopełnienie obowiązków wynikających z art. 33, (załatwianie spraw w terminie).

Bez tolerancji

Fakt, że kodeks przewiduje odpowiedzialność tylko w związku z art. 33 (nawiasem mówiąc, nikt nie słyszał o ukaraniu z tego powodu urzędnika) rodzi poczucie bezkarności. Jest wodą na młyn dla niedbałych i pozbawionych poczucia odpowiedzialności pracowników organów administracyjnych. A takich ludzi — nie ślęty — jest jeszcze sporo. Kary wymierzane takim urzędnikom z pewnością odniosłyby mobilizacyjny skutek.

Z zagadnieniem tym wiąże się jeszcze sprawa kontroli. Ze względu na omówione już zjawiska oraz na początkowy okres obowiązywania KPA — powinien on być stałe w centrum zainteresowania zarówno prezydium rad jak i komisji radzieckich. Boć przecież, jak mówi art. 5 KPA:

Organy administracji stoją na straży praworządności ludowej i podejmują wszelkie kroki niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli...

MICHAŁ ŁUCZAK

Jeden czy dwa pasy wokół Ziemi?

Kilka lat temu uczony amerykański dr James Van Allen stwierdził, że wokół Ziemi na wysokości wielu tysięcy kilometrów rozciąga się pas wzmózonego promieniowania. Zbadanie tego pasa miało ogromne znaczenie dla podjęcia pierwszych lotów kosmicznych człowieka. Trzeba było stwierdzić, które rejony Kosmosu są szczególnie niebezpieczne dla kosmonautów na skutek wzmózonego promieniowania.

Przy pomocy sztucznych satelitów dokonano licznych pomiarów i uczeni doszli do wniosku, że jakoby wokół Ziemi rozciąga się nie jeden, ale co najmniej dwa takie pasy — jeden na wysokości 5 tysięcy kilometrów, drugi na wysokości 50 tysięcy kilometrów.

Ostatnio dzięki bardzo liczny pomiarom dokonany przez aparaty umieszczone na amerykańskim Explorerze XII, udało się stwierdzić, że jednak początkowa teza Van Allena, iż Ziemia jest otoczona tylko jednym pasem promieniowania, wydaje się być słuszną. Pas ten, nazwany obecnie magnetosferą, utrzymujący się na wysokości 50 do 65 tysięcy kilometrów, pulsuje niejako pod wpływem działania strumienia plazmy słonecznej, składającej się z różnego rodzaju elementarnych cząstek materii. Szczególnie duże ilości plazmy słonecznej wyrzucane są w przestrzeń międzyplanetarną w czasie tzw. wybuchów na Słońcu.

(API)

O 5 po południu w Dymaczewie

Umawialiśmy się z Teresą telefonicznie.

— Jutro o piątej po południu — zaproponowała.

— Dobrze, tylko gdzie się spotkamy?

— U nas, w Dymaczewie. Jadąc od Mosiny, piąty dom za cegielnią.

Minął dzień. Krótko przed umówioną godziną trafia do podpoznańskiej wioski. O, jest i cegielnia. Liczę domostwa. Pierwsze, drugie, trzecie... To chyba tutaj. Czy jednak tu może być świetlica? Dwa małe okienka. Żadnego szyldu. Trzeba jednak zapytać sołtysa.

Drzwi otworzył młodzieniec.

— Chciałbym rozmawiać z sołtysem.

— Proszę bardzo, ja nim jestem.

No, proszę. Zazwyczaj ten urząd piastuje we wsi poważny wiekiem i doświadczony gospodarz. A tu — młody człowiek, co to nieomal zaczął się dopiero golić.

— Pan... z gazety? Teresa już poszła do świetlicy. Ja też tam się wybieram. To chodźmy.

I zba nie jest wielka. Trochę większa od kawalerki w nowym budownictwie. Na ścianach „pikasy”, pod nimi ław-

ki, pośrodku stolik z kwiatkami na zielonym obrusie. Na drugim stoliku w rogu — radio-adapter.

Teresa Zgoła, przewodnicząca Koła Związku Młodzieży Wiejskiej, wzorem każdej gospodyni tłumaczy nie bez zażenowania, że to jeszcze nie jest ta świetlica, o której marzy młodzież.

— Nasze koło zawiązało się niedawno. 24 lutego minie rok. Nie było jakoś widoków na rozpoczęcie budowy świetlicy, o tym mówi się we wsi od lat. Członkowie ZMW zakasali rękawy i „udowodnili” wszystkim: zrobiliśmy tę świetlicę jako prowizorkę, do czasu wybudowania nowej. Nową mamy dostać w 63 roku. Na nasze potrzeby ta na razie wystarczy. Zeby tylko zdobyć jeszcze meble! Jakies stoliki, po rzadkie krzesła... Obiecano nam w GRN, że dostaniemy je w lutym. Zobaczymy. Z tą świetlicą to była cała historia. Kiedy koło powstało, nie mieliśmy się gdzie zbierać. Dziewczęta i chłopcy zaproponowali, że wszystko zrobią sami, byleśmy dostali jakieś pomieszczenie. Tu była straszna rupiecarnia. Ale przy pomocy sołtysa i naszej radnej gromadzkiej — Danki Ratajewskiej, jakoś udało nam się wydebić przydział. Potem postaraliśmy się o trochę cementu, cegieł. Wszyscy chętnie przychodzili do pracy. Już w niecały miesiąc urządziliśmy uroczyste otwarcie świetlicy. Wydział Kultury z Poznania ofiarował nam radio. Za pieniądze uzyskane z hektarowego poletka doświadczalnego kupiliśmy adapter i kilka potrzebnych drobiazgów.

Teresa wpada w swój „żywioł”. Rozgadała się o świetlicy. Tymczasem przyszło jeszcze kilka dziewcząt. Wśród nich młodzież radna i zarazem kierowniczka miejscowego sklepu GS — Danuta Ratajewska a także Krystyna Śnieżko, uczestniczka konkursu ZMW na najlepszy ogródek warzywno-kwiatowy. Przyszli zaproszeni przez młodzież starsi: miejscowy prezes ZSL i zarazem Kółka Rolniczego oraz przewodniczący Komitetu Frontu Jedności Narodu. Dwóch najmłodszych chłopaków poszło po węgiel i teraz z całą powagą ładuje do pieca zawartość wiadra. Starsi gospodarze opowiadali jak to było z sołtysem.

— W lipcu zeszłego roku — mówi prezes Kółka Rolniczego, Jan Kujawa — odbyło się z udziałem wszystkich mieszkańców wsi zebranie. Mieliśmy wybrać nowego sołtysa. Wśród trzech kandydatów był również przedstawiciel mło-

Najmłodszy członek dymaczewskiego Koła ZMW. To właśnie oni dbali o temperaturę (tę w stopniach Celsjusza) naszego spółkowania.

Fot. (2) — autora

dzieży — Alojzy Zgoła (brat Teresy). Przy wyborach on właśnie dostał najwięcej głosów. Ludzie mieli zaufanie do młodego. I jak dotychczas — musimy to otwarcie przyznać, sprawuje się bez zarzutu. ZMW może być z niego dumny.

Siedzący obok przewodniczący Komitetu Frontu Jedności, dodaje:

— W ogóle na młodzież nie możemy w naszej wsi narzekać. Nieraz musimy im przyznać rację, często idziemy nawet za ich przykładem. Dowodem może być zorganizowanie we wsi Kółka Rolniczego, do którego powstania najwięcej chyba przyczynili się właśnie młodzi.

Sympatyczni gospodarze, i ci starsi, i ci najmłodsi, — coraz bardziej się „rozkrecają”. Pada coraz więcej, bynajmniej nie wymuszonych, pochwał pod adresem członków ZMW. Ci z kolei odwzajemniają się. 26-letni sołtys często w czasie rozmowy podkreśla, jak bardzo cenna jest dla niego pomoc i rada starszych mieszkańców Dymaczewa. Ale gwoździ ścisłości, trzeba zaznaczyć, że raz to się młodzi ze starszymi trochę posprzecza. O co poszło?

Było to w czasie kampanii wyborczej. Na jednym z zebrania starsi gospodarze dowiedzieli, że w Dymaczewie nie da się uprawiać kukurydzy i kapusty pastewnej. Ponoć nie nadaje się gleba. Temu twierdzeniu przeciwstawił się ZMW. Na dowód, że starsi są w błędzie, postarali się o przydział hektara ugoru za cegielnią. Zasiali tę kukurydzę i kapustę pastewną. Pilnowali upraw jak oka w głowie. Kto miał tylko chwilę czasu, przychodził na poletko. Pielęgnowali — rzecz można chuchali i dmuchali — no i wyniki były. Udowodnili starszym.

*

Czasu nie można zatrzymać. Z godziny piątej nie wiadomo kiedy zrobił się późny wieczór. Trochę przykro żegnać się, tym bardziej, że przyniesiono piły i szynki do potańcówki. Płynące z głośnika dźwięki „Dajany” kuszą do piasów.

Razem z nami wychodzą ze świetlicy dwaj gospodarze.

— Niech się młodzież teraz trochę sama pobawi — mówi prezes Kujawa. — W sobotę po zebraniu sprawozdawczym wyborczym Koła ZMW, tak mnie wymęczycie tańcami, że do dziś czuję to w nogach.

Sołtys Zgoła zaprasza na otwarcie nowej świetlicy. Za rok.

Przyjedziemy na pewno.

MIROSLAW IDZIOREK

PROBLEMY miejskiej komunikacji

MPK które w dużej mierze warunkuje sprawność pracy fabryk dowożąc im pracowników, na liście przydziałów energii elektrycznej stoi dopiero na trzecim miejscu. To znaczy na pierwszym do wyłączeń. Sądziłyśmy, że jest tak tylko z energią. Tymczasem dotyczy to niemal całego zaopatrzenia: kabli, osprzętu i aparatury elektrycznej, stali, części zamiennych taboru itp.

Stan ten jeszcze bardziej komplikuje trudną sytuację miejskiej komunikacji spowodowaną niedorozwojem zaopatrzenia technicznego. Przedsie biorstwo nie może bowiem wymieniać w porę zużytych odcinków sieci kablowej, nie może zmniejszyć deficytu mocy oddaniem gotowej niemal podstacji prostowniczych przy ul. Marceleskiej, nie może wykończyć robót kablowych, elektrycznych i telekomunikacyjnych w rozbudowanej zajezdni i biurów przy ul. Głogowskiej itd. Pogarsza się jakość remontów taboru i jego stanu technicznego, a kierownictwo i załoga pracują w ciągłym napięciu nerwowym (co też dziś znowu wyskakuje! MPK jest najczęstszym gościem na łamach prasy).

Zazwyczaj krytykowany jest owczy pęd tramwajów do grupowania się w

stada, ich niepunktualność i ciągłe przerwy w ruchu. Przyjrzyjmy się tym przerwom nieco bliżej.

Od 1 stycznia do 5 grudnia ubr. zanotowano aż 214 przerw w ruchu, trwających łącznie ponad 100 godzin. Przyczyny: uszkodzenie przez ciężarowych podstacji — 29 przerw (10 godz.), zanik wysokiego napięcia w sieci — 117 przerw (34 godz.), uszko-

proc. uszkodzenie hamulców, silnika, instalacji elektrycznych, układu zasilania, brak paliwa itp.

W trakcji tramwajowej zjechało do bazy w tym czasie 1276 wozów, o 113 więcej niż w roku 1960. Przyczyny? Najczęściej także drobne uszkodzenia silnika, hamulców, pantografu itd.

Nie wiemy, czy uszkodzone wozy po naprawie wracają jeszcze tego samego dnia na trasę, w związku z czym trudno powiedzieć ile godzin trwały z tej przyczyny przerwy w ruchu. Biorąc

3 tysiące „wysiadek“

dzenie samej sieci — 68 przerw (57 godz.).

Prócz tych dezorganizujących życie miasta przerw w ruchu powstających z przyczyn obiektywnych, są także inne, o których nie zawsze można powiedzieć z całą pewnością, iż są od załogi MPK niezależne. Mam tu na myśli zjazdów wozów do bazy w ciągu dnia roboczego. W 11 miesiącach ub. roku takich „zjazdów” było ponad 3 tysiące!

Najwięcej zjazdów notowano w trakcji autobusowej — bo aż 2090. Znaczy to, że obsługa każdego kursującego autobusu średnio ponad 2 razy w miesiącu oznajmiała pasażerom: „Wysiadka! Wóz zepsuty, zjeżdżamy do bazy”. Przyczyny? W 70

pod uwagę nagminność tych wypadków, godzin musiało być sporo. Trudno także powiedzieć, ile uszkodzeń powstało z winy złego materiału, braku części zamiennych, bądź zastępowania części oryginalnych produkcją rodzimą MPK, a ile z powodu zwykłego niedopatrzania ludzi odpowiedzialnych za konserwację, przegląd i usuwanie drobnych usterek przed wypuszczeniem taboru na trasę.

Uwzględniając trudne warunki w jakich pracują poznańscy tramwajarze i wyrażając im uznanie za pomyślną w iataniu dziur miejskiej komunikacji, nie sposób jednak zgodzić się żeby nadal tyle wozów — jak do-

tychczas — wycofywano z tras. Postulat zmniejszenia ich liczby o połowę nie jest chyba zbyt wygórowany, jako że tramwajarze poznańscy nie uważają się chyba za gorszych fachowców od ich kolegów z Warszawy, Łodzi czy Wrocławia.

A Poznań np. szczególnie celuje w wykolejeniach wozów (99 wypadków w ubr.), zderzeniach tramwaju z tramwajem (39 wypadków) oraz zderzeń z innymi pojazdami (23 wypadki). Co prawda przy zderzeniach z innymi pojazdami, tramwajarze twierdzą zawsze, iż wina leży po stronie tego drugiego! Może i w istocie tak jest. Ale kto winien za wykolejenie i zderzenie dwóch tramwajów ze sobą?

Trudno się nie solidaryzować z postulatami MPK wysuwanymi pod adresem swych władz zwierzchnich o uwzględnienie pilnych potrzeb komunikacji miejskiej: stacji prostowniczych, zajezdni, warsztatów itp. oraz zniesienie dyskryminacji w zaopatrzeniu materiałowym. Lecz postulaty te powinny być poparte maksymalnym wykorzystaniem wszystkich wewnętrznych rezerw i możliwości tkwiących w MPK i jego załodze celem usprawnienia komunikacji w mieście.

PIOTR CHOJNACKI



Wprawdzie savoir-vivre nie toleruje tego rodzaju zasad towarzyskich, ale na zdjęciu jest to tylko żart. Alojzy Zgoła sprawuje przecież funkcję sołtysa, a z władzą trzeba dobrze żyć...



Zakopane przed FIS-am



Zakopane przygotowuje się do mistrzostw świata w narciarstwie. Organizatorzy FIS-u zapowiadają, że wszystko „zapięte będzie na ostatni guzik”. Zobaczmy... Na zdjęciu: nowy dworzec PKS w Zakopanem.

CAF — fot. Węgliński

Przeciw magicznej wartości liczb

do redaktora

W Głosie Wielkopolskim z dnia 6. 02. 1962 r. w art. pt. „Potrzeba 5.241 izb zastępczych” Piotr Chojnacki przedstawiając niektóre pozycje tych potrzeb sugeruje konieczność wprowadzenia ostrego reżimu w gospodarowaniu pozostałym zasobem izb mieszkalnych w starym i nowym budownictwie.

Na pierwszy rzut oka mogło by się wydawać, że wszystko jest w porządku, bo skoro plan wyburzeń obejmuje określoną pozycję potrzeb to wnioski z tego faktu nasuwają się same. Jeśli wolno mi polemizować z autorem notatki, to pozwolę sobie zwrócić skromną uwagę, że tego rodzaju informacja nie może dać obrazu jasności przeciętnemu czytelnikowi. Jestem wielce zdziwiony, że Piotr Chojnacki będąc sam członkiem Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady Narodowej m. Poznania, a ponadto bezpośrednim uczestnikiem żywej dyskusji na jej posiedzeniu w dniu 31. 01. 62 r. przedstawił zagadnienie w tak uproszczonej formie.

Wiadome jest, że pełne potrzeby społeczeństwa w ogóle, a w zakresie gospodarki komunalnej w szczególności jeszcze przez dłuższy czas nie będą mogły być zaspokojone. Fakt ten bynajmniej nie przesądza jeszcze sprawy niezaspokojenia tych potrzeb w granicach istniejących możliwości. Weźmy dla przykładu chociażby nasze potrzeby w zakresie komunikacji, dróg, czy oświetlenia — jeśli jednak nie mamy w pełni pokrycia finansowo-materiałowego tych potrzeb, to realizujemy określony plan do stosowania do istniejących możliwości.

Wydaje się za konieczne podkreślenie również i tego, że natura ludzka jest już taka, iż apetyty są zawsze większe od możliwości. Podobnie ma się rzecz na odcinku polityki mieszkaniowej.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że wkroczyliśmy w etap konsekwentnego realizowania nowych zasad przydziałów mieszkań pod ogólną nazwą „nowej polityki mieszkaniowej”, a także to, że konieczność wprowadzenia przyjętych obecnie kryteriów przydziału mieszkań podyktowała nam aktualna sytuacja w zakresie potrzeb na tym odcinku szerokiego rzeszy społeczeństwa. Tak jak w latach pierwszego X-lecia Polski Ludowej postawiliśmy sobie za cel zlikwidowanie analfabetyzmu i dokonaliśmy tego, tak na obecnym etapie, zgodnie z uchwałami VIII Plenum KC Partii, wytycznymi władz naczelnych, a także uchwałą własną Rady Narodowej m. Poznania chcemy dokonać zasadniczej poprawy warunków mieszkaniowych osób zamieszkujących w suterenach, piwnicach, strychach, altanach, a także i lokalach mocno przegrzanych i wierzymy, że cel ten osiągniemy. Chcę mocno podkreślić, że to jest główny postulat tej nowej polityki i w kontekście

tego zagadnienia rozpatrujemy wszystkie problemy z tym związane.

Jest rzeczą zupełnie normalną, że część substancji mieszkalnej ulega naturalnemu procesowi niszczenia, a także i to, że potrzeby gospodarki miasta w zakresie inwestycyjnym (pod nowe budownictwo mieszkaniowe, rekonstrukcje arterii komunikacyjnych i wyburzenia urbanistyczne) wymagają pewnej liczby zastępczych izb mieszkalnych. Jest także rzeczą najzupełniej normalną to, że każdy w swym zakresie chciałby jak najwięcej uzyskać. Niewątpliwie nasi architekci mają słuszną ambicję uporządkowania poszczególnych zespołów miasta i doprowadzenia tych zespołów do za planowanego wyglądu. Wydział Gospodarki Komunalnej ma szczerą ambicję wybudowania i oddania społeczeństwu nowych lub zrekonstruowanych arterii komunikacyjnych, których współczesne wymogi stawiają konieczność dokonania pewnych wyburzeń. Wydział budownictwa w trosce o bezpieczeństwo osób zamieszkających w budynkach zagrożonych chciałby w jak najkrótszym czasie pozbyć się tego rodzaju obiektów i związanej z tym niepewności czy któregoś dnia nie zawali się któryś z zagrożonych budynków.

Nowym elementem wpływającym na realizację polityki mieszkaniowej na obecnym etapie jest bilansowanie potrzeb i możliwości. Jeśli dotychczas tak przydziały mieszkań jak i potrzeby w zakresie wyburzeń realizowano w oparciu o codzienny nacisk zainteresowanych to obecnie zmierzamy do zbilansowania tych potrzeb na okres do 1965 r. włącznie.

Czytelnicy nie wezmą mi za złe, jeśli mimo najszybszych chęci zmuszony będę stwierdzić, że nie będziemy w stanie zaspokoić w tym okresie czasu potrzeb wszystkich osób ubiegających się o poprawę swych warunków mieszkaniowych — również mimo dobrej woli nie będziemy w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb w zakresie niezbędnych wyburzeń.

Pod takim właśnie kątem obradowała ostatnio Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Postawiliśmy sobie pytanie jak i co należy zrobić, by zmniejszyć liczbę izb mieszkalnych przewidzianych na zabezpieczenie wyburzeń. W wyniku szerokiej i polemicznej dyskusji Komisja wysunęła pod adresem Prezydium szereg wniosków i postulatów, a między innymi:

1. konieczność dokonania rewidacji planu wyburzeń budynków zagrożonych przez przesunięcie likwidacji części z nich na lata po 1965 r. drogą przeprowadzenia remontów zabezpieczających. Komisja proponuje tu powołanie zespołu fachowców spoza rady dla wydania odpowiedniej opinii w tym zakresie. Jesteśmy przekonani że 40 proc. planowanych na ten cel izb jest postawionych na wyrost i w związku z tym proponujemy zamiast 2656 izb przeznaczyć na likwidację bu-

KŁOPOTY OŚMIOLATKI

Przyszła 8-letnia szkoła podstawowa jest obecnie przedmiotem dyskusji nie tylko w kręgu 80 wybitnych pedagogów i naukowców przygotowujących nowy program nauczania, nie tylko w 400 wydziałach oświaty i kultury i wśród wielu tysięcy nauczycieli, ale także całego społeczeństwa. Za kilka bowiem lat nasze dzieci kończyć będą obowiązkowo 8 klas szkoły podstawowej. To przedłużenie o 1 rok nauki pociągnie za sobą konieczność powiększenia liczby nauczycieli i podniesienia poziomu ich wiedzy, zapewnienia im mieszkań, a zarazem przygotowania większej ilości i lepszego wyposażenia izb lekcyjnych.

Czy te wszystkie dzynderaty zostaną spełnione? Aby otrzymać na to pytanie odpowiedź, przeprowadziłem rozmowy z inspektorami oświaty powiatu średzkiego, gostyńskiego i obornickiego, a także z kierownikami niektórych szkół.

Jeśli chodzi o kadry nauczycielskie, problem w najbliższych latach zostanie rozwiązany. W wymienionych powiatach nauczyciele podnieśli albo podniosą swoje kwalifikacje na uniwersyteckich studiach zaocznych i w Studiach Nauczycielskich. Za dwa lata potowa nauczycieli z większą wiedzą, niż dają im licea pedagogiczne, może spełniać swoje obowiązki zawodowe. W powiecie obornickim pod tym względem sytuacja przedstawia się najlepiej, prawie dwie trzecie nauczycieli będzie posiadać półwyższe i wyższe wykształcenie.

Poważny kłopot stanowi sprawa zapewnienia im mieszkań. Do tego czasu starsi nauczyciele mieli jako takie warunki, młodszy zadowalali się pokoiłkami, często wspólnymi. Wielu z nich jednak pozawierało i zawiera małżeństwa, dotychczasowe pomieszczenia okazały się już za ciasne. A że przy przyszłych szkołach 8-letnich zachodzi konieczność zatrudnienia nowych nauczycieli, zagadnienie to na biera ostrości. Poza planowaną budową domów nauczycielskich, każdy z badanych powiatów odczuwać jeszcze będzie brak od 40—50 mieszkań.

Problem ten może rozwiązać budowa domków z prefabrykatów trzećinowych. Koszt jednego wynosi około 120 tysięcy złotych. Część nauczycieli pragnie stawiać je własnym sumptem. Do tej chwili zgłosiło swoje wnioski 27. Ma to jeszcze inny walor: własny domek wiąże mocno nauczyciela ze środowiskiem i szkołą. Potrzebne są tylko działki i zapewnienie kredytów. Gdyby do tego doszła inicjatywa i pomoc społeczna, która by pozwoliła na postawienie po 100 takich domków rocznie, w ciągu najbliższych 10 lat zagadnienie zmalałoby do minimum. Dodać tu trzeba, że państwo zobowiązało się do pokrycia 60 procent kosztów.

Niemale trudności związane są z powiększeniem liczby izb lekcyjnych. W jednym tylko powiecie gostyńskim, aby nauka mogła się odbyć w jako takich warunkach, należałoby przebudować, roz-

budować i pobudować 17 szkół. Powiat średzki po zrealizowaniu planów budowlanych jeszcze będzie odczuwał brak 31 klas szkolnych, a powiat obornicki — przeszło 40. Wprawdzie tu i ówdzie można by wykorzystać budynki połączkowe, ale na przeszkodzie stoi zły ich stan, nieodpowiedni rozkład pomieszczeń, często zbyt małych. Nie wszędzie też opłaca się remont kapitalny. Na przykład w Budziszewku (pow. obornicki). Tam sala ze względu na bezpieczeństwo została zamknięta. Remont i adaptacja tego gmachu kosztowałyby blisko 2 mln. zł.

Wyposażenie przyszłych 8-letnich szkół w pomoce naukowe jest również ważnym problemem. Pod tym względem najlepiej jest w powiecie gostyńskim. Każda szkoła ma tam swój opiekuńczy zakład pracy, który z funduszu zakładowego przeznacza pewne sumy na uzupełnienie pracowni szkolnych. Dzięki temu szkoły już są zaopatrzone w rzutniki, planuje się zakup aparatów do wyświetlania i zakup większej ilości filmów. Du-

że zrozumienie dla szkół w tym powiecie okazują PGR-y i gminy spółdzielnie. Takich opiekunów nie ma natomiast szkolnictwo w powiecie obornickim.

Część niedoboru izb szkolnych mogą zlikwidować pawilony. Na przykład w Słomowie barak oddany przez PGR na cele szkolne zamienili się w piękny i przytulny budynek parterowy. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Kultury i Oświaty WRN padła jeszcze inna propozycja. Tam gdzie szkoły są blisko siebie, np. w Wolsztynie, można by jedną przeznaczyć wyłącznie dla klas niższych, drugą dla klas wyższych. Wtenczas nie trzeba by zatrudniać po kilka pracowników (np. fizyczno-chemicznych, biologicznych itp.) lecz po jednej. Również ławki byłyby dopasowane do wieku dzieci, gdyż przy obecnej zmianie nowości pierwszoklasiści często są zmuszeni do siedzenia w ławkach nieodpowiednich, przeznaczonych np. dla 7-klasistów.

I jeszcze jedno. Czas już skończyć z luksusami w budowanych szkołach, np. z kłopotliwymi parkietami, a zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na potrzeby rozbudowy innych szkół. Konieczna jest także wyryfikacja projektów; nie stać nas na szkoły-pałace, gdy elementarne potrzeby nie zostały zaspokojone.

Czasu niewiele. Im więcej 8-mych klas w szkołach podstawowych otworzy swoje podwoje w r. 1966, tym lepiej dla naszej młodzieży.

JÓZEF PIEPRZYK

Nowy zeszyt

„Polish Western Affairs”

Ukazał się drugi numer obcojęzycznego półrocznika „Polish Western Affairs” za 1961 rok.

Czasopismo to, wydawane przez Instytut Zachodni w Poznaniu i będące organem instytutów naukowych zajmujących się badaniami polskich ziem zachodnich, istnieje od r. 1960.

Zamieszczane w nim prace naukowe, publikowane w językach obcych — przede wszystkim angielskim — mają na celu zapoznanie zagranicznych ośrodków naukowych z wynikami polskich badań dotyczących problematyki naszych ziem zachodnich oraz stosunków polsko-niemieckich.

Nowy zeszyt „Polish Western Affairs” poświęcony jest głównie tematyce historycznej i ekonomicznej. Zawiera kolejno następujące artykuły: prof. dr. J. Pawełskiego o niemieckiej koncepcji Mitteleuropy w okresie I wojny światowej, dr. Z. Nowaka o niektórych aspektach ekonomicznych tzw. polityki wschodniej NRF, prof. dr. G. Labudy o historii niemieckiej kolonizacji na wschodzie w naświetleniu nowych badań zachodniemieckich, dr. M. Orzechowskiego o stanowisku niemieckiej emigracji z okresu II wojny światowej wobec powojennej koncepcji granicy polsko-niemieckiej oraz udokumentowane studium dr. K. Jończy o zniszczeniu Wrocławia przez samych Niemców podczas oblężenia w 1945 r. W dziale recenzji omówione zostały przez doc. dr. K. Ślaskiego powojenne studia polskie nad historią Pomorza oraz przez doc. dr. K. Skubiszewskiego pamiętniki ostatniego Wysokiego Komisarza Ligii Narodów w Gdańsku, Carla Burckhardta. W dziale kroniki znalazły się opracowania: wicedyrektora departamentu planowania w Ministerstwie Górnictwa mgr. E. Zająca o polskim przemysle węglowym na ziemiach zachodnich, dr. A. Melicha o zasobach metali nieżelaznych na tychże ziemiach, oraz dr. J. Ślankiewicza o historii, zniszczeniu wojennym i powojennej odbudowie zabytków Gdańska.

Nowy zeszyt „Polish Western Affairs” wzbogaca zarówno polską jak i światową wiedzę o problematyce polskich ziem zachodnich.

W bieżącym roku wzrośnie znacznie sprzedaż artykułów trwałego użytku i w rezultacie z końcem grudnia br. powinniśmy mieć w kraju 2,5 mln. pralek elektrycznych, milion telewizorów i 300 tys. lodówek. (bro)

W bieżącym roku wzrośnie znacznie sprzedaż artykułów trwałego użytku i w rezultacie z końcem grudnia br. powinniśmy mieć w kraju 2,5 mln. pralek elektrycznych, milion telewizorów i 300 tys. lodówek. (bro)

W bieżącym roku wzrośnie znacznie sprzedaż artykułów trwałego użytku i w rezultacie z końcem grudnia br. powinniśmy mieć w kraju 2,5 mln. pralek elektrycznych, milion telewizorów i 300 tys. lodówek. (bro)

W bieżącym roku wzrośnie znacznie sprzedaż artykułów trwałego użytku i w rezultacie z końcem grudnia br. powinniśmy mieć w kraju 2,5 mln. pralek elektrycznych, milion telewizorów i 300 tys. lodówek. (bro)

W bieżącym roku wzrośnie znacznie sprzedaż artykułów trwałego użytku i w rezultacie z końcem grudnia br. powinniśmy mieć w kraju 2,5 mln. pralek elektrycznych, milion telewizorów i 300 tys. lodówek. (bro)

W bieżącym roku wzrośnie znacznie sprzedaż artykułów trwałego użytku i w rezultacie z końcem grudnia br. powinniśmy mieć w kraju 2,5 mln. pralek elektrycznych, milion telewizorów i 300 tys. lodówek. (bro)

MAGAZYN

60 TYS. NIEWYPAŁÓW

Oddziały saperów usunęły lub zniszczyły w ubiegłym roku 60 tysięcy różnego rodzaju bomb i innych pocisków, pozostałych z okresu wojny. Najwięcej, bo 84 bomby i przeszło 19 tysięcy różnego rodzaju pocisków, unieszkodliwili saperzy w obrębie hitlerowskiej zbrojowni w Sobieszowie pod Gdańskiem. (bro)

POZYTYCZNE ZMIANY

Z końcem przyszłego roku wiele rodzin nie będzie narazonych na uciążliwe pranie pieluszek, czy chusteczek do nosa. Stanie się to możliwe dzięki uruchomieniu w zakładach w Niedomicach pod Tarnobrzemem oddziału waty celulozowej, z której wytwarza się w wielu krajach tanie pieluszki i bardzo ładne kolorowe chusteczki, wyrzucane do kosza po jednorazowym użyciu.

50 PROGRAMÓW W TELEWIZORZE

Programy z 50 stacji świata, znajdujących się w odległości do 6 tys. km oglądać można na ekranie telewizora skonstruowanego przez Leopolda Ozolsa Ozolina, zamieszkałego w mieście Krustpils na Łotwie. Za przekazniki dla sygnałów telewizyjnych wykorzystał on potoki meteoritów krążące na dużej wysokości, a ponadto skonstruował on potężny wzmacniacz i bardzo czułą antenę ze specjalnym urządzeniem dla nastawiania odpowiedniego kierunku.

120 MLD. DOL. NA ZBROJENIA

Jak wynika z danych przytoczonych przez prof. Ludka Urbana z Czechosłowacji, wszystkie państwa na świecie wydają co roku na cele wojenne około 120 miliardów dolarów. Oznacza to, że wydatki na zbrojenia wzrastają szybciej, aniżeli produkcja przemysłowa.

PRĄD Z BAKTERII

Kalifornijski chemik dr Gilson H. Rohrbach natrafił podczas badań na bakterie, przetwarzające energię słoneczną na elektryczną i to w stosunkowo dużych ilościach. Uzyskane wyniki utrzymywane są w ścisłej tajemnicy, ale jak twierdzi uczony prawdopodobnie bakterie te będą mogły być wykorzystane nawet do wytwarzania energii dla celów przemysłowych.

LATAJĄCA ŁÓDZ

Nie notowana dotychczas na świecie szybkość, dochodząca do 910 km w ciągu godziny, osiągnęła ostatnio radziecka odrzutowa łódź latająca typu „M-10”, wyglądem swym przypominająca wodny samolot. Może ona lądować i startować na powierzchni wody, podczas gdy inne tego typu samoloty utrzymują się na niej tylko dzięki specjalnym pływakom.

WIĘCEJ

W bieżącym roku wzrośnie znacznie sprzedaż artykułów trwałego użytku i w rezultacie z końcem grudnia br. powinniśmy mieć w kraju 2,5 mln. pralek elektrycznych, milion telewizorów i 300 tys. lodówek. (bro)

W bieżącym roku wzrośnie znacznie sprzedaż artykułów trwałego użytku i w rezultacie z końcem grudnia br. powinniśmy mieć w kraju 2,5 mln. pralek elektrycznych, milion telewizorów i 300 tys. lodówek. (bro)

W bieżącym roku wzrośnie znacznie sprzedaż artykułów trwałego użytku i w rezultacie z końcem grudnia br. powinniśmy mieć w kraju 2,5 mln. pralek elektrycznych, milion telewizorów i 300 tys. lodówek. (bro)

PIOTR CHOJNACKI

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10, zatrudni zaraz kierowców samochodowych oraz monterów warsztatowych z kwalifikacjami. Zamiejscowym zapewnia się zwrot za bilety miesięczne. Wynagrodzenie dobre.

K922

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Stalingradzka 69 przyjmie zaraz do pracy kierownika warsztatów samochodowych, wynagrodzenie do 2.300 zł plus premia. Kierownika magazynu ze znajomością branży samochodowej — wynagrodzenie do 1.800 zł plus premia, magazyniera — wynagrodzenie 1.500 zł, zaopatrzeniowców — wynagrodzenie do 1.600 zł, księgowego(ów) — wynagrodzenie 1.600 zł, inspektora kontroli — wynagrodzenie do 1.800 zł oraz od 1 marca br. kierownika działu administracyjno-gospodarczego ze znajomością spraw zaopatrzenia — wynagrodzenie do 2.000 zł plus premia. Wymagane we wszystkich przypadkach wykształcenie średnie właściwego kierunku i 3-letni staż pracy. Ponadto przyjmujemy zaraz monterów samochodowych, ładowaczy do wywozu śmieci samochodami bepylnymi oraz pracowników do ręcznego i mechanicznego oczyszczania ulic.

K950

Zakład Budowlano-Remontowy PGR Poznań-Naramowice, ul. Dworska 1 zatrudni natychmiast traktorzystów zamieszkujących na terenie m. Poznania i powiatu poznańskiego. Warunki pracy wg układu zbiorowego w budownictwie.

K974

Szpital Rejonowy w Pniewach zatrudni natychmiast laborantkę medyczną. Wynagrodzenie wg siatki płac Min. Zdr. Jednopołożowe mieszkanie zapewnia się.

K997

PGR Wójtostwo w Śremie przyjmie pracowników z posyłkami do obsługi inwentarza żywego i innych pracowników rolnych. Mieszkanie zapewnia. Warunki pracy i płacy według układu zbiorowego pracy. Podania należy kierować pod adresem: PGR Wójtostwo, poczta i pow. Śrem.

K1038

Majstra produkcji branży chemicznej lub inżyniera względnie technika chemika z praktyką przyjmie zaraz lub od 1. IV. 1962 r. Spółdzielni Prac Chemiczno-Drogistowskiej, Poznań, ul. Główna 14, telefon 26-36 i 27-64.

K1060

Inżyniera względnie technika bud. d/s BHP — zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Poznań, Świętosławska 12. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr.

K1074

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Miastku poszukuje wykwalifikowanego cukiernika do samodzielnego prowadzenia ciastkarni. Warunki do omówienia na miejscu.

K1077

Oddział Polskich Linii Lotniczych w Poznaniu przyjmie zaraz kierowcę kat. I. Warunki do omówienia w biurze PLL „Lot” — Poznań, ul. Armii Czerwonej 69.

49984g

Głównego księgowego z wyższym wykształceniem ekonomicznym z praktyką i doświadczeniem na stanowisku kierowniczym — zatrudni zaraz państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1231.

DYREKCJA
PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PIELEGNIASTWA
W POZNANIU, ulica Walki Młodych nr 13

zawiadamia
ze przyjmuje

ZAPISY KANDYDATEK

Na rok szkolny rozpoczynający się 5 marca br. Nauka trwa 2 lata. Nauka i internat bezpłatny. Możliwość uzyskania stypendium żywnościowego. Warunki przyjęcia: świadectwo dojrzałości (duża matura), dobry stan zdrowia, wiek od 17-35 lat.

K1190

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Grunwald, Administracja nr 6, ul. Grochowska 49a — przyjmie do pracy konserwatora c. o. Warunki pracy do omówienia.

23g

Przedsiębiorstwo Remontu i Produkcji Urządzeń Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w Poznaniu, ul. Głogowska 127 — zatrudni zaraz techników — mechaników na stanowiska konstruktorów i technologów-kalkulatorów oraz brakarza w branży metalowej.

162g

Inżynierów względnie techników elektryków z 3-letnią praktyką w produkcji — przyjmie zaraz na stanowiska kierowników budów i inspektora technicznego. Wynagrodzenie miesięczne 2.000-2.300 zł plus premia. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ul. Wawrzyńska 1-7, pokój 19.

K1080

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Retkowie, powiat Głogów, woj. zielonogórski — zatrudni: zootechnika, magazyniera z 2-5-letnią praktyką, 4 rodziny do prac polowych, 1 rodzinę do obory wydoyowej. Mieszkania zapewnia. Stacja kolejowa na miejscu i PKS oraz 7-klasowa szkoła i różne sklepy GS-u.

K1078

Praca

Biuralistkę inteligentną piszącą na maszynie, ekspedientką z branży żelaznej przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Skład, Artykuły Metalowo-Techniczne, Poznań, ul. Wrocławska 23.

46g

Fryzjerka młodszą potrzebną w Poznaniu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 288g.

Poszukuje się fachowca na film-druk oraz na wyściskanie materiałów na gorąco (krawaty). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 272g.

Pomoc domową (może być rencistką) przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Kotecki, Sowińskiego 4 m. 2, godz. 15-18, tel. 653-35.

273g

Gospośia dochodząca lub na stałe do 3 osób potrzebna. Referencje konieczne. Marchewskiego 50c m. 2, narożnik Łąkowej.

277g

Poszukuję mężczyzny lub kobiety do pracy w gospodarstwie rolnym. Augustyniak, Wągrowiec, Rynek.

285g

Potrzebna pomoc domowa. Walki Młodych 3 m. 17, godz. zgłoszeń od 17-18.

326g

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter.

49343g

Kupno

Samochód „Moskwicz” fabrycznie nowy kupię. Guśniowski, Miedzyrzecz, Sikorskiego 50, tel. 211.

119g

Motocykl (Jawa, Cezeta, Lambretta) zaraz kupię. Zgłoszenia: Poznań, telefon 96-40.

274g

Kupię białe kafe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 287g.

287g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię atak i tryb talerzowy 9x42 zębów do samochodu Fiat 1100. Poznań, tel. 621-73.

295g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10.

49229g

Maszynę do szycia (Singer) sprzedam. Nowowiejskiego 43 m. 5.

225g

Sprzedam motocykl „Panonia”. Poznań, Dzierżyńskiego 30 m. 4.

227g

Sprzedam pokój stołowy „chippendale” oraz szafy dębowe. Poznań, Grunwaldzka 11, Garbacz.

252g

Wózki dziecięce, nowoczesne, modne poleca Cz. Szczepański, Czerwonej Armii 70, w podwórzu.

49715g

Sprzedam hydrofor (na prąd), na wodę. Michał Kubiak, Poznań, Pasterka 24 (Czarna Rola).

280g

Sztangielki sprzedam. Jas minowa 2 m. 3, od godz. 14-17.

281g

Sprzedam 50 kur niosek. Krzyżownik, Kościelny 36, od godz. 16. 288g

Sprzedam motocykl SHL 125 ccm, cena 2.900 zł, ul. Grobla 1b m. 7.

290g

Wózek głęboki sprzedam. Mańkowska, Ściegiennego 124 (Grunwald), od godz. 16.

291g

Sprzedam fortepian w bardzo dobrym stanie, marki „Georg Hoffmann”. Zgłoszenia telefoniczne 421-86.

294g

Sypialnię nowoczesną — kompletną, kolor wiśniowy — sprzedam. Zgłoszenia tel. 544-87.

310g

Sprzedam dwie krowy — jałówki, 18-miesięczne. Poznań, Francuska 62.

330g

Lokale

Pokoje sublokatorskie — mieszkania wyłączone — zamiany — poleca „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 29.

49810g

Warszawa-Piastów! Dwa pokoje wygodne zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 347g.

347g

Młode małżeństwo poszukuje niekierującego pokoju na okres 6 miesięcy. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 216g.

216g

Zamienię 2 pokoje (41 m²) z używalnością kuchni (1 rodzina), Jeżyce, na mieszkanie 3-pokojowe z przynależnościami, tylko samodzielną, najchętniej Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 213g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielną na 1-1½ pokoju z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 215g.

Wynajmę pokój panienkom. Poznań - Junikowo. Dzielnińska 41 i 63.

Panienci przyjmą na pokój. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 231g.

Mieszkanie wyłączone lub spółdzielcze (Jeżyce) lub okolicy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 235g.

Przyjmę panów pracujących na pokój. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 246g.

Członek Spółdzielni Mieszkaniowej poszukuje pokoju sublokatorskiego na rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 248g.

2 pokoje z kuchnią, łazienką — komfort, Jeżyce zamienię na 4 pokoje z kuchnią, łazienką, komfort. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 271g.

Młode bezdzietne pracujące małżeństwo poszukuje pokoju na rok (dobrze zapłaci). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 279g.

3½-pokojowe komfortowe (Jeżyce), zamienię na 2½ lub 3-pokojowe mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 286g.

Przyjmę pana na pokój. Przeleż 10 (Górczyn) przy Czechosłowackiej.

292g

Nieruchomości

Kupię lub wydzierżawię ogródek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 228g.

Sprzedam dom jednorodzinny z mieszkaniem. Środa Wlkp., ul. Dolna 6.

2337g

Sprzedam tanio prywatnie 34 morgi ziemi, łąką, torfem, pastwiskiem, sadem — całość blisko Poznania (stacja kolejowa, poczta, szkoła, Ośrodek Zdrowia, sklepy na miejscu), wieś elektryfikowana, uprzemysłowiona, nadaje się na gospodarstwo lub ogrodnictwo handlowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 455g.

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci uchanego męża i ojca

Przetargi

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego w Kluczborku — ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Mercedes-Benz” (silnik do kapitalnego remontu). Cena wywoławcza 32.000 złotych. Przetarg odbędzie się dnia 22. II. 1962 roku o godz. 11 w Kępnie, ul. Obrońców Stalingradu 11. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć w kasie Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego w Kluczborku, ul. Świerczewskiego 13a, najpóźniej w przeddzień przetargu.

K1115

Dyrekcja Wielkopolskiego Parku Narodowego w Puszczykowie — ogłasza przetarg na następujące roboty budowlano-remontowe w budynkach administracyjnych na terenie Parku:

A) remonty kapitalne: remont budynku mieszkalnego w Osowej Górze koło Mosiny, budynku Muzeum w Puszczykowie, budynku gospodarczego w osadzie Kątnik I, budynku mieszkalnego w osadzie Kątnik II, grom. Wiry, szopy drewnianej w osadzie Dyr. Parku w Puszczykowie. Łączna kwota przerobowa wynosi 280.000 zł;

B) remonty bieżące: drobne remonty budynków administracyjnych na terenie całego Parku. Remonty obejmują prace: ciesielskie, murarskie, stolarskie, dekarские, zdunskie, malarskie, instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz inst. elektrycznej.

Termin wykonania prac — sukcesywnie do dnia 30 października 1962 r. Kosztorysy ślepe na remonty kapitalne — do wglądu w Dyrekcji WPN w Puszczykowie, ul. Szkolna 4, codziennie od godz. 9-12. Oferty składać należy w Dyrekcji Parku w terminie do dnia 20 lutego 1962 r. Dyrekcja WPN zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu.

K1205

Sprzedam domek jednorodzinny z wolnym mieszkaniem w Zabłkowie przy linii autobusowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 203g.

Willę komfortową 3 x 3 pokoje, kuchnia, wyłączone, przy kupnie wolna — sprzedam w całości lub częściowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 221g.

Sprzedam korzystnie parcele z planem budowy domu wolnostojącego oraz parcele ogrodnicze. Zabłkowie, ul. Poniatowskiego 33.

223g

Shukam dzierżawy ¼ morgi ziemi — okolica Poznania, chętnie z altaną. Nowak, Poznań, Libelta 14.

232g

Sprzedam parcelę przy ul. Wysokiej w Mosinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 233g.

Koldry wełniane, puchowe, przerobione z pierzyn wykonuje szybko i solidnie. Halina Czajka, Kościelnik, Kościuski 17.

48923g

Telewizory, radiotelefony krajowe i zagraniczne szybko, fachowo i solidnie naprawia i zestrzaja. Warsztat Radiotelewizyjny — Poznań, Głogowska 50, w podwórzu obok Feliksetów. Zamieszko- wi pierwszeństwo, firma istnieje od 1945 roku.

49040g

Koldry stare przerabiam. Smoczyńska, Poznań, ul. Kwiatowa 8 m. 14.

49740g

Witolda Wiśniewskiego kapitan - pilot, b. major Dywizji 305 RAF, msza św. żałobna odprawiona zostanie w niedzielę, godz. 10,15 w kościele Św. Jana Vianney.

Zyczliwych zawiadamia **ZONA Z DZIECI**

465g

Dnia 8 lutego 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka i babunia, siostra i ciocia, w 70 roku życia, sp.

Pelagia Litkiewiczowa z domu Kupka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 12 bm., o godz. 14,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W smutku pogrążona **DZIECI Z RODZINA**

Poznań, Szamarzewskiego 15 m. 5. 522g

Dnia 8 lutego 1962 r. zmarł w Poznaniu **dr Eugeniusz Frankowski** profesor zwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, b. kierownik Katedry Etnografii, b. dyrektor Muzeum Etnograficznego w Warszawie, b. wiceprezes i zasłużony działacz Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek szeregów towarzystw naukowych w kraju i za granicą.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie. Pracownicy Katedry Etnografii, Zarząd i Członkowie Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego

541g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie najukochańszego męża i troskliwego ojca, sp.

Zenona Minkiewiczza

i okazali wiele serca i pomocy, w szczególności Duchowniństwu, Zarządowi, Hurtownikom i Filiom WPHS, Pow. Radzie Nar., Oficerom Rezerwy, Zarządowi i Członkom PSS i „Społem” pozostałym Organizacjom oraz Społeczeństwu

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa **ZONA, CORKI I RODZINA**

340g

S. + P.

Irena Walentyna Cieplikowa

ze Stroniskich

ukochana i nieodżałowanej pamięci matka, teściowa, babunia, siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, zakończyła swój pracowity żywot po ciężkiej chorobie, w dniu 8 lutego 1962 roku, w wieku lat 60, opatrzona Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się w Ostrzeszowie Wlkp., w sobotę, 10 bm., o godzinie 10 z domu żałoby.

RODZINA

Ostrzeszów, Białogard, Poznań, Odolanów, Koźmin, Gliwice, Szczecin, Warszawa.

482g

+

W dniu 8 lutego 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72, nasz najukochańszy brat, szwagier, wujek, sp.

Wacław Piotrowski

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 11 bm., o godzinie 15 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Stęszewie.

W wielkim smutku pogrążeni **SIOSTRA, BRAT, SZWAGIER I RODZINA**

Stęszew, Poznań, Toruń, Obrzyce, Kościelna 30.

480g

Dnia 8 lutego 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza troskliwa matka, ukochana babunia, teściowa, siostra, ciocia i stryjanka, sp.

Z PIOTROWSKICH

Jadwiga Lubierska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 12 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna za duszę sp. Zmarłej odbędzie się w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach, dnia 17 bm., o godz. 8.

W ciężkim smutku pogrążony **MAŻ Z RODZINĄ**

Poznań, Jackowskiego 30, Berlin, Akron USA.

551g

W dniu 9 lutego 1962 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, nasza kochana córka, siostra, szwagierka, ciocia, bratanica i kuzynka, sp.

Eleonora Ehlertowa

Z DOMU CZYZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 12 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążony **MAŻ Z RODZINĄ**

562g

Dnia 8 lutego 1962 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., w wieku 78 lat, nasza najdroższa, w troskliwości o nas nieustraszona matka, sp.

Z KRÓTKICH

Gabriela Juszcakowa

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 12 bm., o godzinie 8 w kościele parafialnym Św. Michała, pogrzeb tego samego dnia o godzinie 14,45 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni zawiadamiają **CORKI I SYN Z ZONĄ**

Poznań, Minikowo, pow. Bydgoszcz.

548g

W dniu 9 lutego 1962 roku zmarła długoletnią współpracownicą nasza, sp.

Eleonora Ehlert

Zegnamy z żalem serdeczną koleżankę i prawego człowieka.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 lutego 1962 roku, o godzinie 10,30 na cmentarzu górczyńskim.

RADA NADZORCZA

Luty	Imieniny
10	Jacka, Scholastyki
sobota	Słońce: wsch.: 7.21 zach.: 16.54

Teatry

OPERA — g. 19 — „Kniaź Igor” (koniec g. 22.50)
POLSKI (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 15.30 — „Farfuria królowej Bony” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Guignol w tarapatach” (koniec ok. g. 18)
SATYRY — g. 20 — „Wypędzeni z raju” (koniec ok. g. 22)

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Opętanie” (franc.-włoski, 18 l.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Okup” (USA, 16 l.), g. 22 — „Garbus” (franc.-włoski, 12 l.)
CZTERNASTKA — g. 9, 11.30, 13.30, 15.30 — „Przygody Tomka Sawyer’a” (USA, 10 l.), g. 18, 20 — „Komedianty” (polski, 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20 — „Sto kilometrów” (włoski, 12 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Diabelski wynalazek” (CSRS, 10 l.), g. 16.18, 20 — „Popiół i diament” — (polski, 18 l.)
GWIAZDA — godz. 15.30 — „Niezapamiętany kamerdyner” — (ang., 12 l.), g. 18, 20.15 — „Zaduszyki” (polski, 16 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Liga dzentelmenów” (ang., 18 l.)
KOSMOS — g. 15, 17, 19.30 — „Zuzanna i chłopcy” (polski, 16 l.)
MALTA — g. 16, 19.30 — „Anatomia morderstwa” (USA, 18 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18.20.15 — „Porucznik Marynin” — (radz., 12 l.)
MUZA — g. 10, 12 — seanse zamknięte, g. 14, 16, 18, 20 — „Szczęśliwie się skończyło” — (USA, 18 l.)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 — „Ożeniłem się z czarownicą” — (USA, 12 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „S. O. S. Titanic” (USA, 12 l.)
PIAST — nieczynne
PRZYJAŹN — TPFR — ul. Ratajczaka — g. 15.30, 18, 20.15 — „Sztuka z 7 klas” (polski, 10 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 20 — „Mściciel z Laramie” — (USA, 16 l.)
SCALA — g. 16, 19.30 — „Krzyżacy” (polski, 12 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20 — „Kwiecień” (polski, 16 l.)
WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Drewno na zachód” (polski, 12 l.)
WOJSKOWE — g. 15, 17.30, 20 — „Pajsaż życia” (USA, 16 l.)
WRZOS (Luboń) — nieczynne
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Kobieta w szlafroku” (ang., 16 lat)
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Cejlon”.

Radio

SOBOTA
WARSZAWA I: 7 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jęz. ros.; 8.50 Ryszard Strauss: Poemat symf.; 9.25 — „Co przyniosła nowa” „Problemy”; 9.40 — Melodie i piosenki krajów europejskich; 10.30 — „Ludzie naszej partii”; 11 — Koncert Chopinowski; 11.30 — Utwory w wykonaniu orkiestry rozcz.; 12.15 — Śpiewa „Mazowsze”; 12.30 Z pomorskiej wsi; 12.50 — Aud. aktualna; 15.10 — „Lampart” — fragm. Giuseppe Tomasi di Lampedusa; 15.45 — Dla dzieci; 14.25 Reportaż R. Jankowskiego; 14.45 Z notatnika reportera; 15 — Muzyka popularna; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Przegląd sportowy; 16.40 — Aud. świetlicowa; 17.10 — Koncert żywych; 17.40 — Aud. aktualna; 18 — Rytm i piosenka; 18.25 — Fel. M. Jorsta; 18.45 — Opowiadanie Cz. Michnika; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 — „Matysławowie”; 20 — Koncert rozcz.; 20.40 — Mambo contra cza-cza; 21.27 — Sprawozdanie z koncertu z Mistrzostw Świata w Saneczkarach w Krynicy; 21.50 — Gra Kwintet J. Millana; 22.10 — „Trzy po trzy”; 22.55 — Karnawałowa Rewia orkiestr tanecznych.
POZNAŃ: 7.20 — Muzyka; 7.45 Dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy prawne”; 9 — Dla klasy III i IV; 9.20 — Koncert muzyki ludowej Rozgłośni Wrocławskiej PR; 10 — Młowi Technika; 10.10 — Muzyka operowa; 11 — Dla klasy VIII; 11.30 — Duety instrumentalne; 11.50 — Audycja z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Ubezpieczenie o wsi — wieś o ubezpieczeniu”; 12.45 — „Na włoską nutę”; 13 — Dla klasy III i IV; 13.20 Koncert rozrywkowy; 13.50 — Plancoz Władysława; „Verdard” rapsodia bułgarska op. 16; 14 — Zagadka literacka; 14.30 — „Siłowe Orkiestry Rozrywkowe”; 15.30 Mój program na antenie; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.25 — Koncert muzyki popularnej; 17.05 — Z życia ZSR; 17.25 — Nowa piosenka polska; 17.40 — Gra Romanowa; 17.50 — „Nasz Galup”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs jęz. franc.; 19.05 — „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.28 — Sport; 20.30 — „Zgaduj-Zgadula” nr 75; 22 — Wieczór rozrywkowo-taneczny; 22.30 — Dobry wieczór srebrny ekranie; 23.10 — Najnowsze zespoły taneczne;

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.50 — „Sportowy wieczór na start”; 8.15 — Poranny kalendarz kop muz.; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 G. Torelli — Concerto grosso G-dur op. 8 nr 5; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 Muz. dla wszystkich; 11 — Niezależny kiermasz muz.; 11.40 — „Piastunka” fel. przyrodniczy dr. J. Zabinińskiego; 12.10 — Fel. z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Gra Pol. Kapela p. dyr. F. Dzierżanowskiego; 12.55 — „Zielony Magazyn”; 13.10 — Koncert żywych; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Jarmark cudów” nr 32; 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 „Srebrne Lichtarze” — słuchowisko wg powieści W. Hugo „Nedzielnicy”; 17.40 — Muzyka taneczna; 18.50 — Utwory skrzypcowe H. Wieniawskiego; 19.05 — „Zespół Dzwonków”; 19.25 — „Wspomnij mnie” — audycja w opracowaniu T. Dębskiego; 20.26 — Sport; 20.30 „Matysławowie”; 21 — Muz. trójmiast; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 — Aud. literacka; 23.16 — Z twórczości J. Sebastiana Bacha.

POZNAŃ: 8.10 — Z piosenką i gawędą; 8.50 — Popularne fragmenty z oper włoskich i francuskich; 9.20 — Koncert kapeli pod kierownictwem E. Donarskiego; 9.40 — Świetlicowe Vademecum; 10 — Rozmaitości muz.; 10.30 — Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 11 — „Nad brzegami Tamizy”; 11.30 — „Zespół Dzwonków”; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 12.10 — Pieśni F. Nowowiejskiego; 12.30 — Aud. poetycka; 12.50 — Jan Braams: Wariacje na temat Haydna; 13.10 — Z cyklu: „PPR — ludzie i zdarzenia” montaż wspomnień w opracowaniu Stefana Polczyńskiego pt. „Bibula”; 13.30 — Reportaż dźwiękowy z Saneczkowych Mistrzostw Świata w Krynicy; 14 — Poznański koncert żywych; 14.50 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 16 — Rendez-vous przy mikrofonie; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.05 Publicystyka międzynarodowa; 17.15 — Kwadrans muz. tan. gra Orkiestra Eddie Barclaya; 17.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie” op. 89; 19 — „Apaszem Staszek był” I aud. poświęcona folklorowi; 19.40 — Muzyka tan.; 20 — Rewia piosenek; 20.30 — „Koziołki”; 20.32 — W cieniu krzywej wieży; 20.52 — Rust — uwertura „Skala nad morzem”; 21.17 — Sport; 21.20 — „Transatlantyk” — podróże poznaniaków po szerokim świecie; 21.40 — Koncert Poznańskiej Płgtnastki Radiowej; 22 — Sport; 22.25 — Przegląd sportowy z Bydgoszczy.

Telewizja

SOBOTA
POZNAŃ: 11 — Program dla szkół: „Geografia” — dla kl. VI (W-wa); 11.30 — Przerwa; 11.40 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi” — (lok.); 17.25 — „Miś z okienka” — (W-wa); 17.40 — Filmy dla dzieci — (W-wa); 18 — Mecz koszykówki „Wisła” — AZS AWF (Warszawa); 19 — „Echo tygodnia” — (lok.); 19.10 — „Paragraf i fajka” — (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Program publicystyczny: „Teleklub” — utopia czy rzeczywistość? (W-wa); 20.30 — Film fab. prod. ang. „Szlachetność zobowiązuje” — od lat 18 — (lok.); 22.20 — Program rozrywkowy: „Tingel-tangel” (W-wa).

NIEDZIELA

POZNAŃ: 10 — „Wiem wszystko o naszych przyjaciółach” — quiz dla dzieci — (W-wa); 11 — przerwa; 13.30 — Film fabularny prod. radz. „Wesoly chłopak” od 1.7 (lok.); 14.55 — Wyniki losowania „Koziołków” — (lok.); 15 — Koncert amatorskich zespołów art. (Moskwa); 15 — „Niedzielnia Biesiada” — (Łódź); 16.40 — Program rozrywkowy „Miks” — (W-wa); 17.20 — Film „W krainie Disneya” — „Operacja podwodna” (lok.); 18.10 — Teleturniej „20 pytań” (Poznań ogólnop.); 19 — Film pt. „Uzarmiony instynkt” (lok.); 19.20 — Polska Kronika Filmowa (lok.); 19.30 — Dziennik TV (W-wa); 20.05 — Niedziela Sportowa — (W-wa); 20.45 — Niedziela Sportowa Włkn. (lok.); 20.55 — Film fab. prod. franc. „Święty wkracza do akcji” (lok.).

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny dyrygent. Witold Krzemiński, solista Bronisław Gimpel (USA) skrzypce.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia — ul. Przybyszewskiego 49 — tel. 612-11
SZPITAL IM. FR. RASZEJ — internia — ul. Mickiewicza 2 — tel. 13-40
WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dzieci — ul. Józefa 8/9 — tel. 512-96
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.

Te liczby, to alarm!

Przed pierwszą tegoroczną sesją Rady Narodowej

Jakże często na wybryki popełnione przez dzieci, starsze społeczeństwo reaguje machnięciem ręki. Zazwyczaj towarzyszą temu słowa „wyrocznie z tego”. Niestety, zdanie to nie zawsze jest prorocze i mali chuligani stają się prawdziwymi przestępcami.

Ze tak jest w istocie, świadczą zastraszające wprost liczby przestępstw, popełnionych w zeszłym roku przez nieletnich. W 615 wystąpieniach bandyckich, chuligańskich oraz kradzieżach, włamaniach itd. brało udział 825 bardzo młodych poznaniaków, nierzadko poniżej lat 17. Aby statystyka była pełna trzeba jeszcze dodać, że w 1961 r. nieletni popełnił 1.853 wykroczenia.

Dorośli nie zawsze doszukują się przyczyn postępowania młodych. Stwierdza się tylko, że jakiś chłopiec to chuligan, albo też znajduje się wytłumaczenie: „wrodził się w ojcą”.

To ostatnie stwierdzenie jest najbliższe prawdy, ale nie z punktu widzenia dziedziczności. Źródła przestępstw wśród nieletnich pochodzą w szeregu wypadków ze złych warunków domowych, jakie stwarzają rodzice czy opiekunowie. Nie ma w tym krzyż przesady. Jest to, smutna rzeczywistość. Statystyka wykazuje bowiem, że w 1961 r. 621 młodych pozbawionych było całkowitej lub częściowej opieki rodzicielskiej. W porównaniu z 1960 r. zanotowano w zeszłym roku o 214 więcej takich przypadków. Większość z tych rodziców dobrowolnie zrzeka się opieki nad swoimi dziećmi. Dobrowolnie — to znaczy zamiast zająć się wychowywaniem potomstwa poświęca czas na picie wódki lub prowadzi niemoralny tryb życia. Przyczyną staczania się dzieci na drogę przestępczą stanowi również złe

O nauce radzieckiej na UAM

Przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza działa naukowe koło TPFR, które wzięło sobie za cel dawanie przeglądu osiągnięć nauki radzieckiej we wszystkich jej dyscyplinach. Jest to praca systematyczna, pozwalająca słuchaczom UAM zorientować się w dorobku naukowym Kraju Rad. Wykładowcami są naukowcy poznający, a całością prac koła kieruje prof. dr H. Łowmiański, który, objawiając stosunkowo niedawno przedwniętą koła, rozszerzył i wzbogacił tematykę wykładów. Koło ma już za sobą 5 interesujących prelekcji, które odbywają się w Klubie pracowników naukowych w Collegium Minus.

Niedawno znany językoznawca, prof. dr Jan Otrębski, autor pomnikowej „Gramatyki języka litewskiego”, mówił o „Osiągnięciach nauki radzieckiej w zakresie językoznawstwa ogólnego i indoeuropejskiego”.

Wielką zasługą naukowców radzieckich — podkreślił m. in. prelegent — jest nie tylko badanie języków słowiańskich, lecz wszystkich narodowości i plemion, wchodzących w skład Związku Radzieckiego i — co najważniejsze — stworzenie pisma dla tych skupień narodowych, które za czasów carskich nie posiadały własnego alfabetu.

Dyskutanci dorzucili do prelekcji prof. Otrębskiego sporo interesujących uwag.

Jedną z najbliższych prelekcji poświęconą będzie znakomitemu uczonemu Łomonosowowi. (hb)

W niedzielę ograniczenia wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji poinformowało nas, że w najbliższą niedzielę od godz. 7 do 15 nastąpi ograniczenie w dostawie wody pitnej dla miasta. Szczególnie dzielnicę peryferyjną oraz wysoko położone narażone będą na brak dopływu wody.

Ograniczenie to nastąpi wskutek wyłączenia przez Zakład Energetyczny dopływu prądu do urządzeń rozdzielczych wysokiego napięcia stacji wodociągowej przy ul. Grobli. (na)

współzycie między rodzicami lub stosowanie niewłaściwych metod wychowawczych.

Powstaje pytanie: kto powinien odpowiadać za przestępstwa popełnione przez dzieci, które wychowują się w atmosferze zła i występku? Każdy popełniony czyn, wykraczający poza ramy praworządności, zasługuje na karę. To nie ulega wątpliwości nawet wtedy, jeśli popełni go dziecko. Z drugiej strony, odrębnym zagadnieniem i chyba bardziej pierwszoplanowym staje się odpowiedzialność rodziców wobec prawa za popełnienie własnych dzieci do kradzieży, żebractwa czy innych przestępstw. Władze porządkowe tylko w jednym roku 1961 wszczęły w Poznaniu dochodzenia wobec 137 dorosłych za znęcanie się w stanie niebezpiecznym nad nieletnimi, a w 57 przypadkach za doprowadzenie tychże do niedzi.

Trudno po prostu uwierzyć, że te smutne fakty, które dzieją się niemal na oczach całego społeczeństwa. Bo tak, jak na początku tego artykułu się rzekło ogół dorosłych kłuituje machnięciem ręki różnego rodzaju wykroczenia dzieci, jak również nieuczucie jest na ich krzywdę. Zaledwie jednostki reagują we właściwy sposób w momencie, kiedy zauważa nieostrożne zachowanie się dzieci.

Oto przykład. Jesienią ub. r. codziennie wieczorem gromadzili się chłopcy (wiek 16-18 lat) przed budynkiem liceum przy ul. Matejki. To miejsce upatrzyli sobie tylko po to, by zaczepiać uczennice wychodzące ze szkoły. Mało tego, wrzucali do klas przez otwarte okna niedopałki. Śmiechu było co niemiara. A przechodni? Nic! Absolutnie nikt nie zwrócił im żadnej uwagi.

Obojętność ta dotyczy także innych wypadków. Najbliżsi lokatorzy wiedzą zazwyczaj co dzieje się u sąsiada. Wiedzą również, że świadkami pijackich orgii są dzieci, i że one muszą znosić zły humor ojca czy obojga rodziców. Takie fakty jednak rzadko zgłasza się milicji.

Nie ma skutku bez przyczyny. Dlatego tępiąc przestępstwa i wykroczenia popełniane przez nieletnich, trzeba równocześnie likwidować ich źródła.

Makijaż bez pudru

Przed kilkoma tygodniami ustawiono statowe rusztowania na ślepej ścianie budynku przy ul. Grunwaldzkiej 13. Przechodnie z zadowoleniem przyjęli ten fakt, jako że od wielu lat wspomnianą ścianą wymagała generalnego remontu.

Okazało się jednak, że na dzieje były płonne. W tych dniach rusztowania zlikwidowano, a ściana — jak była „goła”, tak nadal odstraszając swym wyglądem. Przypominała — jak można się o tym przekonać — rusztowanie postawione wyłącznie po to, by załatać w murze liczne dziury. I nic poza tym.

Coś nam tu nie pasuje. Naszym skromnym zdaniem administracja domu zapominała o wykorzystaniu wyjątkowej szansy. No bo skoro już zmontowano, przy wielkim wysiłku fizycznym i dużej stracie czasu, kratownicę rusztowań, trzeba było otyknąć ów szpenny mur. Przedłużać później trzeba to będzie uczynić. Wówczas znów, kosztem wielu setek złotych, zajdzie konieczność stawiania rusztowań.

Obecnie przeto dom przypomina nam kobietę, która, wybierając się na bal, podkreśliła kredką zarys ust, brwi i rzęsy, a zapominała o nałożeniu pudru. (d)

dla. Władze porządkowe mają coraz lepsze osiągnięcia jeśli chodzi o ich wykrywalność. Dążenia jednak całego społeczeństwa powinny zmierzać do stałego zmniejszania liczby przestępstw. Tym samym zwiększy się przecież bezpieczeństwo mieszkańców.

Jakimi środkami trzeba walczyć z przestępczością, która chodząca tak ogromne straty materialne gospodarce narodowej oraz moralne szeregów osobom. Na ten temat mówić będą radni na wtorkowej (13 bm.) sesji RN m. Poznania. Uchwały zaś, jakie podejmą w tej sprawie winny przede wszystkim zmierzać do szukania źródeł zła i likwidowania go w zarodku.

A. S.

Przed premierą w Teatrze Polskim

W czwartek, 15 bm., Teatr Polski wznawia, na życzenie publiczności, przedstawienie „Kordiana” Słowackiego, które będzie w repertuarze zmiennym T. P. obok „Ziemi rozdarłej” Biłkowskiego i „Ro meo i Julii” Słowackiego.

W chwili obecnej trwają intensywne próby sztuki W. Wisz niewskiego „Pierwsza konna”, której polska prapremiera odbędzie się 22 bm. w dniu wyzolenia Poznania. (na)

Usługi w powiecie — nie najlepsze

Niezwykle ważnym zagadnieniem zajęła się ostatnia, czwartkowa sesja Powiatowej Rady Narodowej, mianowicie — planem i potrzebami przemysłu i usług w powiecie poznańskim. Szczególnego znaczenia nabiera sprawa ta w takich miejscowościach jak: Luboń, Mosina, Swarzędz, Czerwonak, które posiadają liczne zakłady przemysłowe. W przeciwieństwie do pozostałych miasteczek i osiedli całkowicie pod tym względem zaniedbanych.

Obszerny referat potraktował problem aktywizacji tych ostatnich w sposób obszerny i rzeczowy. Stąd też pewne wątpliwości może budzić obojętność radnych PRN do spraw przemysłu. Dyskusja się rzeczy ograniczyła się więc tylko do usług i kilku innych tematów, niewiele mających wspólnego z zasadniczym celem sesji.

Jeśli chodzi o usługi w powiecie poznańskim narzekano na brak zakładów fryzjerskich, krawców, szewców, kowali, warsztatów kołodziej-

Zatorze w błocie i... ciemnościach

Mieszkańcy Zatorza, a ściślej mówiąc ulic: Drużynowej, Maszynowej i Tarczowej narzekają ostatnio na brak oświetlenia tych ulic, szczególnie w okresie zapadających ciemności. Zdarza się bardzo często, że jeszcze o godz. 19 na tych ulicach nie świecą się lampy.

Kto zna tę okolicę, wie, iż tamtejsze ulice nie należą do ulic o nawierzchni I kategorii. Mieszkańcy brodzą więc w błocie i klną nieczym wozacy. Kłatwy jednak niewiele pomagają. A może radę na ten przykry stan znajdzie Prezydium DRN Grunwald lub Zakład Energetyczny? (jm)

W kinie „Bałtyk”: „Garbus”

Dziś, 10 bm., o godz. 22 oraz w niedzielę (11 bm.) o godz. 10 i 12.30 wyświetlony zostanie w kinie „Bałtyk” na seansach specjalnych film prod. francuskiej p. t. „Garbus”, którego scenariusz oparty jest na powieści francuskiego pisarza i dramaturga Paula Fevala. „Garbus” jest filmem historycznym obfitującym w przygody występujących w nim bohaterów, panoramiczny, opracowany w „Eastmancolorze”. Bilety rozprowadzają placówki „Orbis” i kasy kina. (na)

Obietnice pomocy dla Komitetów Blokowych

W zeszłym miesiącu zakończono na Jezycach zebrania sprawozdawczo-wyborcze do nowych komitetów Blokowych. Wybrano 31 komitetów.

Obecnie, celem uzyskania lepszych niż dotychczas wyników w działalności KB, Prezydium DRN Jezyce opracowało dla nich półroczny plan pracy. Chodzi o to, by Komitety nie pozostały w swej pracy osamotnione, lecz uzyskały jak najbardziej konkretną pomoc ze strony Prezydium i Rady, a także organizacji społecznych.

Na Jezycach projektuje się niezależnie od spotkań przewodniczących KB z pracownikami Prezydium „na codzień”, organizować raz w miesiącu wspólne narady. Na nich omawiać się będzie nie tylko sprawy związane z działalnością komitetów, ich rolą i zadaniami. Również przedstawiane będą zagadnienia dotyczące np. planu gospodarczego i budżetu dzielnicy, gospodarki komunalnej czy realizacji czynów społecznych. Na jednej z narad zapozna się także członków zarządów KB z bilansem mieszkaniowym oraz pracą Wydziału Opieki Społecznej.

Ponadto Prezydium postanowi omówić z zarządami KB takie zagadnienia jak prawo lokalowe i Kodeks Postępowania Administracyjnego, których znajomość ułatwi im w przyszłości działalność.

W ciągu tego miesiąca dla wszystkich Komitetów zostaną wyznaczone stałe siedziby, w których członkowie zarządów pełnić będą dyżury. (an)

Usługi w powiecie — nie najlepsze

Niezwykle ważnym zagadnieniem zajęła się ostatnia, czwartkowa sesja Powiatowej Rady Narodowej, mianowicie — planem i potrzebami przemysłu i usług w powiecie poznańskim. Szczególnego znaczenia nabiera sprawa ta w takich miejscowościach jak: Luboń, Mosina, Swarzędz, Czerwonak, które posiadają liczne zakłady przemysłowe. W przeciwieństwie do pozostałych miasteczek i osiedli całkowicie pod tym względem zaniedbanych.

Obszerny referat potraktował problem aktywizacji tych ostatnich w sposób obszerny i rzeczowy. Stąd też pewne wątpliwości może budzić obojętność radnych PRN do spraw przemysłu. Dyskusja się rzeczy ograniczyła się więc tylko do usług i kilku innych tematów, niewiele mających wspólnego z zasadniczym celem sesji.

Jeśli chodzi o usługi w powiecie poznańskim narzekano na brak zakładów fryzjerskich, krawców, szewców, kowali, warsztatów kołodziej-

skich itp. Szkoda, że radni nie podali jednak możliwości dróg wyjścia z impasu usługowego. Samo bowiem twierdzenie, iż czegoś brak, niewiele pomoże. Z poważnymi zarzutami wystąpił jeden z radnych przeciwko działalności usługowej MPK. Chodziło głównie o komunikację autobusową, a przede wszystkim o dantejskie ceny jakie rozgrywa się na końcowych przystankach, oraz o nieregularną komunikację, przez co często ludzie spóźniają się do pracy.

Niemniej ważny problem — sprawa ubezpieczeń dla traktorzystów. Władze nacenne PZU zabraniają ubezpieczać traktorzystów; budzi to znaczny niepokój na wsi. W razie nieszcześliwego wypadku — nawet nie z własnej winy — nie ubezpieczony traktorzysta nie otrzymuje odszkodowania. W związku z tym postulowano zmianę przepisów ubezpieczeniowych dla tej kategorii kierowców. (jm)

INFORMUJEMY

Komenda Dzielnicy MO Stare Miasto prowadzi dochodzenia w sprawie nadużyć dokonanych w Poznaniu przez osobnika, który sprzedawał kwity na węgiel deputatów stemplowane pieczęcią „Stolarska Spółdzielnia Pracy — Rada Nadzorcza”. Osoby, które zakupiły takie kwity proszone są o zgłaszanie się w Komendzie MO al. Marcinkowskiego 31, pok. 28, w godz. od 9-12.

Oddział Woj. Związku Teatrów i Chórów Ludowych zawiadamia, że przeniosł swą siedzibę na al. Marcinkowskiego 21.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki przyjmuje zapisy na kurs j. francuskiego, codziennie w godz. od 17-18.

Rejon poznański najmniej winny

W naszej notatce z dnia 8 bm. p. t. „Gołoleń a piaski nie ma” — pisaliśmy o złach kierownik PKS na nie wysypane piaskiem szosy. Notatką poczuł się dotknięty poznański Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych (takich rejonów jest w Wielkopolsce — 4). Zamieszczona w „Głosie” wiadomość najmniej dotyczyła Poznania, lecz przede wszystkim pozostałych rejonów. Na stan drog skarżyli się kierowcy wracający z krańców województwa. (m)